Nr. 77. WTOREK 4 KWIETNIA 1876. **Rok 66.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów.
Biuro Redakcyi i Administracyi ul. Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 50 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*: otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować Reklamacye owarte wolne są od opłaty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa Dyrekcya skarbu mianowała kontrolora podatkowego Władysława Pohoreckiego poborcą, zaś adjunktów Piotra Moszyńskiego i Leona Sieczyńskiego kontrolorami przy urzędach podatkowych.

Dnia 1 kwietnia 1876 r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XII zeszyt Dziennika ustaw państwa, tymczasowo w wydaniu niemieckiem i zawiera:

Nr. 30. Ustawę z dnia 15 marca r. b. o przyzwoleniu zapomóg i zaliczek z funduszów państwowych dla okolic Galicyi dotkniętych nieurodzajem.

Nr. 31. Ustawę z d. 15 marca r. b. o uwolnieniu od podatków budowli nowych, dobudowanych i przybudowanych.

Nr. 32. Ustawę z d. 15 marca b. r. o otwarciu kredytów dodatkowych do budżetu państwowego na r. 1876.

Nr. 34. Ustawę z d. 18 marca b. r. o otwarciu kredytu dodatkowego w kwocie 600.000 złr. na zapomogi dla duchowieństwa katolickiego w r. 1876 i o pokryciu tego kredytu.

Nr. 35. Ustawę z d. 18 marca 1876 r. o wydaniu oprocentowanych obligacyj renty królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Dnia 2 kwietnia 1876 r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu XIII zeszyt Dziennika ustaw państwa, tymczasowo w wydaniu niemieckiem i zawiera:

Nr. 36. Ustawę z dnia 22 października 1875 roku, o zaprowadzeniu trybunału administracyjnego.

Nr. 37. Ustawę z dnia 22 października 1875 r. mocą której w częściowej zmianie zasadniczej ustawy państwowej z dnia 21 grudn. 1867 (Dz. ust. państw. nr. 143) wydane zostały postanowienia do rozstrzygania sporów kompetencyjnych między trybunałem administracyjnym a zwykłemi sądami, i między trybunałem administracyjnym a trybunałem państwowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 4 kwietnia.

Trybunał administracyjny wchodzi już stanowczo w życie, a prasa austryacka wita go z taką życzliwością, jakiej w równym stopniu nie okazywała żadnej może instytucyi publicznej, ustanowionej w okresie konstytucyjnym. Przynajmniej w samej chwili powstania nie towarzyszyły innym podobnym instytucyom równie gorące objawy zaufania i życzliwości. Trybunał administracyjny wnika tak głęboko w najżywotniejsze stosunki prywatne, stanowi tak pożądaną osłonę dla całej kategoryi spraw rozstrzyganych w drodze administracyjnej, która już z natury swojej jest i musi być doraźną, wreszcie wypełnia tak ważną lukę w ustroju instytucyj publicznych, że te wszystkie artykuły powitalne nie stanowią żadnej przesady. Jeżeli trybunał państwa z interesem nierównie szczuplejszym i ograniczonym do spraw zasadniczego znaczenia a więc nie stykających się tak blisko z praktyczną stroną stosunków społecznych, wyrobił sobie w krótkim czasie tak poważne stanowisko i sympatyczną popularność, to trybunał administracyjny nierównie prędzej zrośnie się nierozdzielnie z stosunkami życia publicznego i prywatnego, a działalność jego zaraz w początkach istnienia przyniesie owoce zbawienne.

Na polu ekonomicznem i finansowem Francya już tyle razy okazała taką podziwienia godną siłę regeneracyjną, że wszystkie te tryumfy składają się razem na piękny odwet pokojowy w obec Niemiec najwięcej interesowanych i najwięcej zdziwionych temi zjawiskami. Głosy prasy niemieckiej o zapowiedzianej wystawie powszechnej w Paryżu mogą przejąć każdego Francuza słuszną dumą, bo co one zawierają pochlebnego dla pokonanych sąsiadów zareńskich, to jest pewnie zgodne z prawdą, a raczej o niedostateczność niż o przesadę mogą być posądzone. Jeden z owych dzienników niemieckich, które długo po zawarciu pokoju nie przebaczyły Francyi dawnej wyższości, i na każdym kroku nawet z ujmą dla prawdy i słuszności odmawiały jej wszelkich dodatnich przymiotów, nie kryje się dziś bynajmniej z uwielbieniem dla jej siły regeneracyjnej, a co ważniejsza, zestawia jej stosunki ekonomiczne i finansowe ze stanem Niemiec w sposób niezwykły dla swoich czytelników. Mówiąc bowiem o przyszłej wystawie paryskiej, wspomina wyraźnie, że po r. 1875 zamierzano urządzić wystawę w Berlinie, że jednak zamiar ten musiał być zaniechany, jako nie wróżący żadnego powodzenia. Zwycięskie Niemcy nie znajdują się bynajmniej w tem położeniu, ażeby przed zaproszonym na wystawę światem całym mogły się pochlubić nadzwyczajnemi rzeczami, a sam Berlin tak jest nieponętny dla torystuw, że nie zastąpi wystawy, co tylko o jednym Paryżu można-by powiedzieć. To porównanie Francyi z Niemcami na polu ekonomiczno-finansowem kończy się życzeniami, mającemi wszelkie pozory szczerości. Niemcy chętnie uznają pod tym względem wyższość swojej sąsiadki, jeżeli ona tylko zechce zadowolić się pokojowemi odwetami i w obec tryumfów tego rodzaju zapomni o Alzacyi i Lotaryngii. Ponieważ republikańska Francya jeszcze najprędzej mogłaby ziścić pobożne życzenie, ponieważ dalej świetny przebieg przyszłej wystawy powszechnej w Paryżu przyczyniłby się nie mało do utrwalenia republikańskiej formy rządu, przeto powtarzamy, że dzisiejsza uprzejmość i życzliwość prasy niemieckiej dla Francyi ma wszelkie pozory serdeczności.

Każdego zastanowić musi trwożliwość republikanów francuskich wobec innych frakcyj parlamentarnych, które zagrażają im chyba tylko stanowczością swoich programów, bo liczba ich głosów niknie formalnie w porównaniu z niezmierną przewagą dzisiejszej większości. W dawnem Zgromadzeniu narodowem, gdy już republikanie uważać mogli swoje panowanie za zapewnione, trwożyła ich niesłychanie propaganda bonapartystów. Widziano wszędzie spiski i skryte zamachy na legalny stan rzeczy, każda broszura popularna apoteozująca cesarstwo rosła w oczach republikanów do rozmiarów przygotowywanej rewolucyi, każda fotografia syna Napoleona III napawała ich strachem trudnym do wytłumaczenia. Gdy przy sprawdzeniu wyboru Bourgoinga jeden z najmniej wybitnych członków Zgromadzenia narodowego odczytał z trybuny akt wrzekomo znaleziony w wagonie a obudzający przypuszczenie, że po całym kraju nurtują komitety bonapartystowskie, większość uwierzyła mu na słowo, ustanowiła ankietę i zarządziła ścisłe śledztwo. Wiadomo, jak dalece wynik śledztwa zawiódł oczekiwania a raczej obawy. Ani Rouher, ani żaden inny bonapartysta nie zasiadł na ławie oskarżonych, chociaż dla ocalenia się od śmieszności trzeba było koniecznie znaleźć jedną ofiarę. Unieważniono tylko wybór Bourgoinga, i tę ofiarę uznano za wystarczającą. Kubek w kubek powtarza się dziś to samo z legitymistami i ich wrzekomą propagandą klerykalno-antirepublikańską. Dla wyboru hr. Muna ustanowiono ankietę, a choć ona jeszcze nie przystąpiła do swoich czynności, już w organach republikańskich znaleźć można mnóstwo straszliwych szczegółów o tajnej organizacyi stronnictwa ultramontańskiego, ogarniającej całą Francyę siecią komitetów i podkopujących podstawy liberalnej republiki. Żadnego z tych szczegółów nie warto powtarzać, ale chociażby nawet wszystkie

---

KRONIKA PARYSKA

II.

Odbyła się w dniu środopostnym w okolicach Paryża, w Saint Germain, znakomita feta, która zasługuje na szczególną wzmiankę.

Miasto Saint Germain jest położone w departamencie Seine et Oise o trzy kwadranse drogi koleją żelazną od Paryża. Jest to jedna z dawnych rezydencyi królewskich. Urodził się tu Henryk II, Karol IX i Ludwik XIV. Jakób II, król angielski, po straceniu swego tronu, mieszkał tam czas jakiś. Zbudowane na wysokiem wzgórzu, obok pięknego lasu, miasto to sławne jest swoim rozległym widokiem i zdrowem powietrzem. Z wysokości widać Paryż, oddalony ztamtąd o 21 kilometrów. Nie mało bogatych Paryżanów ma tam swoje letnie rezydencye — szczególnie szlachta.

W dniu 23 b. m. municypalność miasta St. Germain, w połączeniu z miejscowymi kupcami, wyprawiła świetną środopostną fetę na korzyść ubogich, która zakończyła się równie świetnym balem. Była to feta warta widzenia, gdyż kawalkada, którą urganizowano, przedstawiała świetny widok, a była to zarazem rzecz ciekawa i nauczająca, tak dla Francuzów jak i dla cudzoziemców, bo widzieli defilujących przed sobą wojskowych różnej broni, i rycerzy różnych wieków, w zbrojach i mundurach charakteryzujących epoki historyczne, a wykonanych nie z fantazyi, ale podług danych rysunków, z dokładnością pedancką, a zarazem z dobrym gustem i z przepychem, który uwydatniał jeszcze pełniej malowniczą stronę tego historycznego obrazu. Maskarada była tem świetniejszą, że wzięły w niej udział dwa pułki liniowe i pułk dragonów.

Pochód orszaku był następujący. Pokazał się najprzód pluton huzarów. Za nimi postępowało kilku chorążych ze sztandarami i kilku zbrojnych heroldów. W ślad za nimi trębacze z epoki średniowiecznej, z surmami, poprzedzali pułk liniowy w średniowiecznych wojskowych ubiorach.

Z koleji jechał rycerz z chorągwią miasta St. Germain, w asystencyi czterech heroldów; za nim postępowała muzyka pułku w mundurach z czasów Ludwika XIII, potem jechał naczelnik kawalkady — za nim chorąży ze sztandarem i grupa rycerzy w pełnym przyborze wojennym, po której szła kompania heroldów z maczugami.

Postępowali dalej uroczyście nadworni królewscy magnaci Karola V, Ludwika XI, Ludwika XII, Franciszka I, Henryka II, i pięciu innych monarchów; średniowieczni urzędnicy z rydwanem miasta, członkowie komissyi przed rydwanem muzyki municypalnej, eskortowanym przez halabardników, kompania gwardyi średniowiecznej z muzyką przed rydwanem allegorycznym, gwardya konna Karola IX z muzyką w mundurach z epoki Ludwika XV, muszkieterowie — rydwan Flory, szwadron dragonów de Villars, w mundurach swojej epoki i trębacze.

Z koleji jechał rydwan drukarni, eskortowany przez kompanię piechoty i dragonów w mundurach z czasów Ludwika XV, rydwan Bachusa, rydwan rolnictwa, i maszerowała dalej kompania saperów z tambur-majorem, złożona z małych chłopczyków w saperskich mundurach, z fartuchami — każdy z toporem i z pełnym rynsztunkiem. Ten hufiec saperów w miniaturze był najoryginalniejszem cackiem orszaku. Wojenne miny tych malców, trzymających się w należytym porządku, i regulujących swoje małe kroki do taktu muzyki, zachwyciły publiczność i wywołały szalone oklaski.

Djabły, małpy i klowny przewracający kozły, świątnia nowożytna Terpsychory w assystencyi najrozmaitszych masek i fantastycznych postaci, i liczna grupa Arabów eskortująca wypasione bydło, zamykały ten pyszny i malowniczy pochód.

Od kilku miesięcy są tu w wielkiej modzie omnibusy, tak zwane *Tramways*. Francuzi są jak dzieci, każda nowość bawi ich i zajmuje — przejeżdżać się więc omnibusami, które się toczą po koleji żelaznej, sporządzonej dla nich umyślnie, to rzecz nie mała; muszą się tu też bardzo te tramwaye. Wprowadzono teraz nowe ulepszenie; zastosowano do nich parę. Ten nowy wynalazek podrażnił bardzo miłość własną Anglików, raz dla tego że Anglia nie posiada jeszcze takich parowych omnibusów, a powtóre, że inwentorem tego nowego systemu jest Anglik, który dając pierwszeństwo Francuzom, sprzeniewierzył się Albionowi.

Doświadczenie okazało, że pomysł ten jest praktyczny i doskonały. Machina idzie szybko, osadza się na miejscu jak koń wierzchowy, nie daje dymu — a co ważniejsze, nie sapie wcale, jak to zwykle pozwalają sobie lokomotywy, co jest wielkiem dobrodziejstwa dla uszu osób podróżujących. Od kilku dni ten parowy omnibus pełni służbę swoją między Arc de Triomphe a miasteczkiem Courbevoie, położonem po drugiej stronie mostu naprzeciw przedmieścia Neuilly, które dotyka do rzeki. Wkrótce zapewne system ten będzie zastosowany do wszystkich Tramwayów.

W ciągu tego miesiąca, dwie literatki paryzkie opuściły ten świat, pani d' Agoult i pani Ludwika Collet. Pierwsza napisała kilka powiastek i dziełko dość poważnego tytułu: *Rewolucya z r. 1848*. Powiastki pani Agoult, tak pod względem stylu i kolorytu, jak równie pod względem tendencyi nie przeszły granic mierności. Co zaś do jej dzieła politycznego, które pokazało się w r. 1848, pod pseudonimem Daniela Stern, jest to owoc niedojrzały — nie ma w niem ani ścisłej prawdy historycznej ani wyższych poglądów.

Pani Ludwika Collet pisała wiele, ale pióro jej ostre i suche nie było wcale sympatyczne, rzadko więc brała mnie chętka czytać jej dzieła. Pamiętam, przed kilku laty napisała ona dziełko pod tytułem *Les dévotes du grand monde, Types du second Empire*. Fałszywi nabożnisie, to moja słabość. Skuszony więc tytułem, kupiłem natychmiast to dziełko, ale niestety omyliłem się okropnie. Są to nędzne obrazki trywialnego kolorytu i niedołężnego rysunku.

Prawdziwe malowidło tej plagi społecznej, która nosi nazwę *fałszywej dewocyi*, stokroć gorszej od wszystkich innych plag, może tylko wykonać prawdziwy Chrześcianin, a nie libertyn nowej szkoły, bo nie dość jest rzucić bliźniemu wzgardą w oczy, trzeba mu jeszcze podać rękę do ratunku. Nikt dotąd nie zbawił nikogo nienawiścią.

W dziełku pani Collet, o którem mowa, mieści się także satyra wierszem pod tytułem: *Paris-Matière*. Znalazłem w niej ustępy silne i wymowne, zaostrzone werwą pogańską, a napojone trucizną jak strzały indyjskich *Peaux rouges*. Nie podobna mi było czytać bez bolesnego wstrętu tych rymów tem więcej, że wypłynęły z pod pióra kobiety. Są ludzie na których gryzący wiersz Juwenala może mieć czasem wpływ skuteczny. Ale nie pojmuję Juwenala w spodnicy. Po przeczytaniu tej książki nie dotknąłem już nigdy żadnego utworu pani Collet, ani wierszem ani prozą.

O weselu Rotszylda nic nie piszę, gdyż wątpię żeby ta wiadomość mogła interesować moich czytelników — zresztą gazety wiedeńskie wyręczą mnie w tym względzie.

TEODOR BOŃCZA.

kie były prawdziwemi, nie moglibyśmy sobie wytłumaczyć dzisiejszej trwogi republikanów, co więcej nie moglibyśmy w tem upatrywać propagandy niebezpiecznej dla społeczeństwa albo dla republikańskiej formy rządu. Gdy rząd napoleoński na schyłku drugiego cesarstwa odkrywał co chwila wrzekomo urojone spiski na życie cesarza i byt cesarstwa, zapowiadano katastrofę, bo każdemu nasuwał się domysł, że kruchą musi być podstawa rządu niedowierzającego nikomu i posądzającego każdego o zamiary rewolucyjne. Czyż tak samo kruchą miałaby być dzisiejsza przewaga republikańska, chociaż dopiero przed miesiącem otrzymała od wyborców tak głośną sankcyę? Czy dla urojonej obawy, która budzi różne niekorzystne dla republiki przypuszczenia, warto było ustanawiać ankiety, rozdrażniać śledztwem całe stronnictwo i ponowieniem wyborów w kilku okręgach rozdmuchiwać napowrót wszystkie namiętności towarzyszące każdej kampanii wyborczej? Sami legitymiści nie mogli tak dalece zatrwożyć republikanów, bo zwolennicy białej chorągwi są dziś i nieliczni i dość zniechęceni. Zdaje się tedy, że niebezpieczeństwo grozi z innej strony, że mianowicie bonapartyści osiągnęli cel swoich zabiegów i zawarli kompromis z konserwatystami innych frakcyj, którymi, jako nierównie silniejsi, kierować będą. Bonapartyzm zaś w sojuszu z ultramontańskiem stronnictwem jest niebezpieczny nawet dla dzisiejszej, tak znakomitej większości republikańskiej.

Od tygodnia uspokoiła się Europa co do stanowiska **Serbii** w obec powstania hercegowińskiego, więc przychodzi teraz kolej na wiadomości niepokojące. Zmienność ta stała się już od kilku miesięcy regułą, więc dziwić się jej chyba może ten, kto nie potrzebuje i nie chce informować się codziennie o stanie rzeczy. Mówiąc o świeżej niepokojącej wiadomości mamy na myśli usilne zabiegi Risticza pragnącego koniecznie dostać się do steru po raz trzeci. Tym razem Risticz nie szczędzi zapewnień, że jest chodzącem umiarkowaniem, że wojnę z Turcyą uważa za rzecz najzgubniejszą dla Serbii i że nigdy nie dałby się popchnąć do podobnego kroku. Słyszeliśmy już takie same zapewnienia wtedy, gdy Risticz powołany został do steru po raz drugi i miał najlepszą sposobność do okazania swojej prawdomowności. Nietylko czyny Risticza nie odpowiedziały wtedy pokojowym zapewnieniom, lecz nadto gorączka wojenna Serbii właśnie pod jego rządami tak spotężniała, że dziś dla jej uśmierzenia dyplomacya europejska musiała uciec się do najenergiczniejszych środków nacisku moralnego. Mimo to wszystko każdorazowe podniesienie kandydatury Risticza w niepoprawnej Serbii może obudzić obawę, bo nie podobna mu tego odmówić, że zdolnościami góruje nad innymi kandydatami, że może jest nawet jedynie zdolnym do wprowadzenia ładu w ciężko nadwerężone stosunki administracyjno-skarbowe.

Sejm krajowy.

XV posiedzenie z dnia 3go kwietnia.

Początek posiedzenia o godzinie 11stej Przewodniczący Wł. hr. **Dzieduszycki**, marszałek krajowy.

Ze strony rządu JW. Oswald **Bartmański**, c. k. wice-prezydent Namiestnictwa.

Marszałek zawiadamia Izbę, że pp. ks. **Mandyczewskiemu** i ks. **Fortunie** udzielił ośmio-dniowego urlopu.

Odczytano wniosek p. **Tetmajera**: „Wzywa się c. k. Rząd, ażeby w Nowym-Targu kosztem państwa założył i utrzymywał 4-klasowe niższe gimnazyum realne“.

Weszła także interpelacya p. Mieczysława **Reja** i tow. do p. komisarza rządowego, która w ostatnim swym ustępie opiewa:

„Na jakiej podstawie krajowa Dyrekcya poczt zamierza ograniczyć obieg wozów pocztowych między Krakowem, Nowym-Targiem i Szczawnicą, oraz z jakich przyczyn bezpośrednia cyrkulacya wozowej poczty z Krakowa przez Nowy-Targ do stacyi kolei żelaznej Koszycko-Bogumińskiej w Popradzie na Węgrzech i napowrót do tego czasu zaprowadzoną nie została“.

Interpelacyę tę udzielono p. komisarzowi rządowemu.

Z petycyj weszły następujące:

1) Obywatele miasta Lwowa w sprawie ustawy budowniczej dla tegoż miasta. 2) Romankiewicz Julia, wdowa po profesorze, o utrzymanie dla pozostałych sierot. 3) Stefan Chaba, włościanin z Zelca, w przedmiocie zniesienia targów i jarmarków w dniach świątecznych i niedzielnych. 4) Towarzystwo biblioteki słuchaczy prawa we Lwowie o zapomogę 200 złr. 5) Brzesko, Wydział powiatowy z petycyą tamecznej ochotniczej straży ogniowej o subwencyę. 6) Łańcut, Wydział powiatowy o budowę drogi krajowej między Kańczugą a Przeworskiem. 7) Rzeszów, Wydział powiatowy o uznanie drogi powiatowej Boguchwalsko - Strzyżowsko - Frysztackiej za krajową. 8) Kalita Karol, pisarz przy zakładzie obłąkanych w Kulparkowie o przyznanie mu dwóch porcyj wiktu. 9) Komitet ochotniczej straży ogniowej w Zaleszczykach, o zapomogę 300 złr. 10) Bartus Marya, o zasiłek na cele literackie i naukowe. 11) Chaba Stefan, włościanin z Zelca uzupełnia petycyę do l. 345 podaną w przedmiocie targów i jarmarków, aby w świąteczne dnie nie cytowano stron do sądu. 12) Jan Dobrzański i Jan Tański przedsiębiorcy teatru polskiego we Lwowie w sprawie subwencyi na budowę teatru letniego. 13) Pietraszkiewicz Sylwery w sprawie nadzorowania czynności urzędu gminnego w Płuhowie. 14) Chądzyński Jan, prymaryusz przy szpitalu głównym we Lwowie o przyznanie pierwszego pięciolecia służby.

Przystąpiono do porządku dziennego.

P. **Chrzanowski** zabiera głos celem uzasadnienia swego wniosku, złożonego na ostatniem posiedzeniu. Podajemy go wraz z motywami, które wnioskodawca bliżej rozwinął:

„Zważywszy, że w Galicyi, bogatej w płody kopalne, mianowicie w okolicach Krakowa i w Karpatach, nie ma ani jednej szkoły górniczej; zważywszy, iż z tego po części powodu wielkie kopalne skarby przyrody leżą odłogiem lub nie są w należyty sposób zużytkowane na pożytek kraju i państwa; zważywszy, iż Sejm uznał już potrzebę założenia w Krakowie szkoły górnictwa i hutnictwa, uchwalając 10 listopada 1869 r. ustawę reorganizującą instytut techniczny w Krakowie w trzy wyższe szkoły techniczne, mianowicie: 1) budownictwa i inżynieryi, 2) mechaniki, 3) górnictwa i hutnictwa; zważywszy, że gdy ta ustawa nie została zatwierdzoną i nie weszła w życie, Sejm wezwał Rząd uchwałą 17 stycznia 1874 r. do przetworzenia krakowskiego instytutu technicznego w szkoły budownictwa i inżynieryi, mechaniki i górnictwa; zważywszy nakoniec, że teraz zwijany jest stopniowo w Krakowie instytut techniczny a zakładana tam szkoła przemysłowa obejmująca oddziały: budownictwa, inżynieryi i mechaniki, które jakkolwiek nie odpowiadają w zupełności potrzebom kraju i żądaniom domagającego się założenia tam wyższych szkół specyalnych technicznych, jednak choć w części je zastępują — lecz nie przedsięwziął Rząd dotychczas żadnych kroków do założenia w Krakowie szkoły górnictwa i hutnictwa, nietylko pożytecznej dla okolicy Krakowa, lecz potrzebnej dla całego kraju. —

Wys. Sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się c. k. Rząd o założenie w Krakowie szkoły górnictwa i hutnictwa“.

Wniosek ten odesłano do komisyi edukacyjnej.

P. ks. **Chełmecki** uzasadnia wniosek, który w streszczeniu opiewa jak następuje:

„Zważywszy, że w kraju naszym jest około 900 księży, utrzymujących się płacą nieprzechodzącą 210 zł. zatem płacą niedorównywającą pensyi woźnych i posługaczy najniższego rzędu; zważywszy, że poboczne tych księży dochody od dobrej woli przełożonych zależne, w niektórych parafiach nieco większe, w drugich nieznaczne, a w innych wcale żadne, w rachubę brane być nie mogą i nie powinne; zważywszy, że znaczna część nawet plebanów wszystkich trzech obrządków w opłakanym nader stanie się znajduje; zważywszy, że kwestya głodowa, kraj nasz trapiąca dziś dokuczliwiej czuć się daje tym duchownym, żyjącym wśród ludu nędzą przyciśnionego; zważywszy wreszcie, że fundusz religijny, któryby im jedynie w pomoc przyjść powinien, jest wyczerpnięty i zasiłek im nieda; Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Wzywa się c. k. Rząd o spieszne uregulowanie i podwyższenie dotacyi dla duchowieństwa pieczą dusz zajętego. 2) Tymczasem zaś wyznacza się na jeden raz 50.000 zł. z funduszów krajowych na subwencyą między najuboższych duchownych trzech katolickich obrządków przy parafiach zatrudnionych w bieżącym roku przez Wydział krajowy w porozumieniu z ordynaryatami trzech obrządków rozdać się mającą.“

Wniosek ten odesłano do komisyi budżetowej.

P. **Antoniewicz** w krótkiem przemówieniu rozwinął motywa następującego wniosku:

Zważywszy, że sprawiedliwe i częste żądania względem soli i źródeł surowicy tak galicyjskiego Sejmu i Wydziału krajowego, jakoteż liczne prośby i petycye tak pojedyńczych osób jak i towarzystw i gmin były bez oczekiwanego rezultatu; zważywszy, że W. c. k. Rząd tym prośbom odmawiał, ponieważ ugoda z krajami korony św. Szczepana sprawę wyrobu i sprzedaży soli uważa jako sprawę wspólną, a tem samem leżącą wewnątrz wyłącznej kompetencyi c. k. Rządu z tej strony Litawy. — Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Wzywa się c k. Rząd, aby przy zbliżających się rokowaniach, między obiema połowami cesarstwa austryackiego celem odnowienia ugody raczył wziąć pod swoją staranną opiekę życzenia i prośby naszego Królestwa w sprawie produkcyi i sprzedaży soli, niemniej w sprawie użytkowania licznych źródeł solnych.“

Wniosek ten przekazano komissyi kultury krajowej.

P. **Jaworski Apolinary** w kilku tylko słowach poparł swój wniosek, który z powodu zaszłych niedokładności w ostatniem naszem sprawozdaniu powtarzamy w dosłownem brzmieniu:

„Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą rezolucyę: Wzywa się c. k. Rząd, aby w celu zaspokojenia słusznych żądań kraju pod względem komunikacyi kolejowej, i w załatwieniu rezolucyi Sejmu z d. 13 października 1874, tyczącej się subwencyonowania kolei drugorzędnych w północno-wschodniej części kraju, tudzież rezolucyi Sejmu z d. 29 maja 1875, tyczącej się budowy kolei z Husiatyna do Stanisławowa, a z Zagórza do Grybowa, Żywca i Czaczy w najbliższej sessyi Rady państwa wniósł odpowiednie przedłożenia.“

Wnioskodawca zastrzega sobie jeszcze kilka uwag co do sieci kolejowej naszego kraju, gdy wniosek jego wyjdzie z komissyi i żąda, aby wniosek ten przekazano komissyi drogowej. (Przyjęto.)

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komissyi budżetowej o zamknięciu rachunków funduszów krajowych za r. 1874. Sprawozdawca p. **Chrzanowski**.

Sprawozdanie to obejmuje trzy działy: zamknięcie rachunków funduszu krajowego w ściślejszem znaczeniu, funduszów i zakładów uposażonych ze skarbu krajowego i funduszów samoistnych objętych budżetem Komissya znalazła, że księgi rachunkowe są należycie i w myśl reform wskazanych uchwałami sejmowemi prowadzone. Co do zamknięcia rachunków jednak **funduszu w ściślejszem znaczeniu**, wyraża komissya życzenie, aby różnica między preliminowanym a rzeczywistym dochodem **w rubryce dochodów z dodatku krajowego do podatków** wykazana, była szczegółowo uzasadnioną, a mianowicie aby wykazano 1) ile wpłynęło tytułem należytości właściwej za r. 1874, ile zaś tytułem zaległości z lat dawniejszych; 2) jaka była ogólna zaległość z lat dawniejszych dodatku krajowego w dniu 30 czerwca 1874, to jest w dniu w którym rozpoczęto pobierać zaległości z lat dawniejszych na dochód roku 1874, a jaka pozostała zaległość z lat dawniejszych z roku 1874 w dniu 30go czerwca 1875, w którym zakończono pobór zaległości dodatku krajowego na dochód r. 1874. Daty te bowiem zamieszczone w zamknięciu rachunków są ważną wskazówką do uchwalania przyszłych budżetów, do ocenienia, czy postanowiona przez Sejm wysokość dodatku krajowego jest właściwą, czy też za małą lub za wielką. Celem należytego objaśnienia i uzasadnienia tej ważnej rubryki dochodów wylicza komissya szczegółowo wykazy, jakie do niej dołączone być powinny.

Co do zamknięcia rachunków **funduszów i zakładów ze skarbu krajowego uposażonych**, wyraża komissya następujące życzenia: 1) aby na przyszłość zamknięcie rachunków funduszu szkolnego przedkładane było Sejmowi w tomie odpowiedniej uchwalonemu na tenże rok budżetowi tegoż funduszu, a w tymże zamknięciu rachunków należy wykazywać i uzasadnić przy każdej pozycyi różnicę między przewidzianym a rzeczywistym wydatkiem; 2) aby w prowadzeniu rachunków funduszu szkolnego i w ich zamknięciach z końcem roku budżetowego zastosowano się do uchwał sejmowych z 14 października 1874 r. wydanych dla prowadzenia i zamykania rachunków wszystkich funduszów krajowych, oraz do ogólnej zasady przyjętej względem funduszów krajowych, że asygnowanie pieniędzy na wydatki roku zeszłego, kończy się z dniem 31 marca, a wydatkowanie z dniem 30 czerwca roku następnego.

Zresztą komissya budżetowa wnosi, aby Wydziałowi krajowemu udzielić absolutoryum z rachunków funduszu krajowego i funduszów samoistnych budżetem objętych za rok 1874.“

P. **Wereszczyński** oświadcza imieniem Wydziału krajowego, że żądania komisyi uważa za uzasadnione, i że Wydział krajowy nie omieszka ich uwzględnić przy przyszłem zamknięciu rachunków funduszu krajowego.

P. **Antoniewicz** oświadcza, że będzie głosować za wnioskiem udzielenia Wydziałowi krajowemu absolutoryum, wszelako uważa, że komisya budżetowa nie była w tem położeniu, aby mogła przedsięwziąć ścisłą kontrolę administracyjną, a gdy niektóre wydatki nie wydają mu się dostatecznie usprawiedliwione, przeto radby polecić Wydziałowi krajowemu wypracowanie i przedłożenie na najbliższej sesyi projektu, umożliwiającego ścisłą kontrolę nietylko rachunkową lecz i administracyjną nad czynnościami stojącemi w związku z budżetem krajowym.

Członkowie Wydziału krajowego pp. **Badeni** Wład. i **Pietruski** odpierają niektóre twierdzenia p. Antoniewicza co do rubryki wydatków, a p. **Wereszczyński** dziwi się, że p. Antoniewicz żąda od Wydziału krajowego jakiegoś projektu kontroli nad administracyą, którego sam bliżej określić nie umie.

P. **Kowalski** w dłuższem przemówieniu popiera wniosek p. Antoniewicza.

P. **Gniewosz** wnosi, aby żądania komisyi budżetowej, w jej sprawozdaniu wymienione, podnieść do uchwały.

P. **Kowalski** mniema, że luźnym tym uwagom komisyi nie można nadać powagi uchwały, lecz że musiałyby one być wprzód z precyzyą zestawione, aby można z nich wniosek sformułować.

Komisarz rządowy p. **Bartmański** oświadcza, że do uwag komisyi w sprawie zamknięcia rachunków funduszu szkolnego Rada szkolna się zastosuje.

Po przemówieniu sprawozdawcy Izba przyjmuje wniosek komisyi — poprawki pp. Antoniewicza i Gniewosza upadły.

Następuje sprawozdanie komisyi budżetowej w sprawie odstąpienia gminie m. Sanoka budynku szkolnego. Komisya zgadzając się z treścią sprawozdania Wydziału krajowego w tym przedmiocie, wnosi:

1) Realność położoną pod l. 236 w Sanoku, będącą własnością krajowego funduszu szkół ludowych, odstępuje się bezpłatnie na własność gminy Sanoka z zastrzeżeniem, iż realność ta służyć będzie stale i wyłącznie na umieszczenie szkoły ludowej w Sanoku. 2) Należąca się funduszowi szkół ludowych od gminy miasta Sanoka kwota 1418 zł. 50 ct. z tytułu nieuiszczonych dodatków do płac nauczycielskich z lat 1847 i następnych, aż po koniec r. 1865 ma być odpisana, natomiast przyjmie gmina m. Sanoka na siebie wszystkie wydatki, jakieby fundusz szkół ludowych jako właściciel realności l. 230 w Sanoku miał być ponieść z tytułu restauracyi budynku należącego do tej realności po pożarze w r. 1872. 3) Poleca się Wydziałowi krajowemu uwiadomić gminę miasta Sanoka o niniejszej uchwale.

Po przemówieniu p. **Biłousa** w interesie gminy Sanoka Izba wnioski komisyi przyjmuje.

Z porządku dziennego uchwala Izba szereg ustaw, przez sprawozdawcę Wydziału krajowego p. W. **Badeniego** przedłożonych, a zezwalających na pobór myta obszarowi dworskiemu w Łososinie górnej; gminie Babina, obszarowi dworskiemu i gminie Jasionce; przy drodze powiatowej Rzeszów-Ujazdy; gminie miasta Brodów; gminie Szczerzec; na drodze Jarosławsko-Pruchnickiej; na drodze z Podhajec do Zawałowa; gminie i obszarowi dworskiemu w Łukowie; na drodze Rzeszowsko - Rymanowskiej; obszarowi dworskiemu w Bereźnicy królewskiej; przy drodze z Dąbrowy do Otfinowa; wreszcie gminie i obszarowi dworskiemu w Mostach.

Ostatnim przedmiotem porządku dziennego jest sprawozdanie komisyi petycyjnej.

Sprawozdawca p. hr. **Szeptycki**.

Nad petycyą ochotniczej straży ogniowej w Jarosławiu o subwencyę, przechodzi Izba zgodnie z wnioskiem komisyi do porządku dziennego.

Petentce Ludwice Leśniowskiej, autorce pism ludowych, udziela Izba po przemówieniach pp. hr. **Wodzickiego** i **Weigla** zasiłek w kwocie 300 zł.

Petycyę gminy Ostrowa, popartą przez Radę szkolną okręgową, w przedmiocie budowy szkoły, odstąpiono Radzie szkolnej do załatwienia.

Marszałek zamyka posiedzenie o godzinie 2 minut 50.

Następne posiedzenie we wtorek o godzinie 10 z rana.

Na porządku dziennym pierwsze czy-

tanie wniosku p. Tetmajera, sprawozdanie komisyi budżetowej o preliminarzu funduszu szkolnego na r. 1877, sprawozdanie komisyi drogowej z przedłożenia Wydziału krajowego względem kierunku drogi z Głogowa do Nadbrzezia, sprawozdanie komisyi administracyjnej w sprawie budowy gmachu dla Sejmu i Wydziału krajowego, sprawozdanie komisyi prawniczej z wniosku p. Chrzanowskiego w przedmiocie zmiany §§ 82 i 83 regulaminu sejmowego, sprawozdanie komisyi edukacyjnej z wniosku p. Zolla w przedmiocie zaprowadzenia seminaryów nauczycielskich przy szkołach średnich, sprawozdanie komisyi kultury krajowej w przedmiocie regulacyi Dniestru i rzek doń wpadających, sprawozdanie komisyi prawniczej z wniosku p. Stępka względem ustawy przeciw pijaństwu i sprawozdanie komisyi petycyjnej

SPRAWY MONARCHII

— *Wiener Zeitung* ogłasza ustawę z dnia 22 października 1875 o trybunale administracyjnym, której przekład podajemy na tem miejscu, nim się ukaże autentyczny tekst polski w *Dzienniku ustaw państwa*. Ustawa rzeczona tak opiewa:

Za zgodą obu Izb Rady państwa widzę się spowodowanym rozporządzić, co następuje:

Ustanowienie Trybunału Administracyjnego i jego siedziba.

§ 1. W wykonaniu postanowień art. 15 ustawy zasadniczej państwa z 21 grudnia 1867, Dz. u. p. Nr. 144 ustanawia się dla królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych Trybunał Administracyjny z siedzibą Wiedniu.

Zakres.

§ 2. Trybunał Administracyjny orzeka we wszystkich wypadkach, w których ktoś przeciwnem prawu rozstrzygnięciem lub zarządzeniem jakiejś władzy administracyjnej pokrzywdzonym się być mieni.

Władzami administracyjnemi, przeciw których orzeczeniom lub zarządzeniom zaniesione być może zażalenie przed Trybunał Administracyjny, są tak organa administracyi państwa, jak organa administracyi krajowej, powiatowej i gminnej.

§ 3. Z zakresu Trybunału Administracyjnego są wykluczone:

a) sprawy, których rozstrzygnięcie należy do sądów zwyczajnych;

b) sprawy, które według ustaw zasadniczych państwa z dnia 21 grudnia 1867 Dz. u. p. Nr. 143 należy do kompetencyi Trybunału państwowego;

c) sprawy, które w miarę ustawy z d. 21 grudnia 1867 Dz. u. p. Nr. 146 administrowane są wspólnie w obu połowach monarchii;

d) sprawy, które w miarę ustawy z d. 21 grudnia 1867. Dz. u. p. Nr. 146 administrowane są w obu połowach państwa według jednakowych zasad, o ile zakwestyonowane orzeczenie lub zarządzenie na mocy prawnego przepisu w porozumieniu z jakąś wspólną władzą administracyjną albo z jaką władzą administracyjną drugiej połowy państwa wydane zostało lub na rozporządzeniu, w tej samej drodze wspólnie ułożonem, polega;

e) sprawy, w których i o ile w nich władze administracyjne uprawnione są postępować według własnego uznania;

f) zażalenia przeciw nominacyom na publiczne urzęda i służbowe stanowiska, o ile nie chodzi o naruszenie jakiegoś twierdzonego prawa proponowania lub obsadzania;

g) sprawy dyscyplinarne;

h) zażalenia przeciw administracyjnym orzeczeniom, które w ostatniej instancyi przez najw. trybunał, i przeciw orzeczeniom, które przez instancyę złożoną z urzędników administracyjnych i sędziów wydane zostały;

i) zażalenia przeciw orzeczeniom i zarządzeniom komissyi oszacowań podatkowych.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Wiadomości z Francyi.)

Ustawa o organizacyi senatu francuskiego postanawia, że co trzy lata ustępuje przez wylosowanie 75 senatorów. Losowanie odbywa się na początku każdego trzechlecia. Skutkiem tego rozporządzenia odbyło się d. 29 marca losowanie w senacie, przyczem wylosowanych zostało 53 senatorów należących do prawicy i 22 senatorów z lewicy. Ponieważ wylosowani senatorowie prawicy utrzymali się przy wyborach bardzo nieznaczną większością głosów, przeto senat francuski wzmocniony zostanie zapewne po trzech latach żywiołami republikańskiemi. Wobec tych smutnych widoków dla stronnictwa monarchicznego w senacie pisze *Le Français*: „Amatorowie statystyki parlamentarnej obliczyli, że z senatorów dożywotnich (wybranych przez Zgromadzenie narodowe) najmniej czterech umrze w każdym roku. Tym sposobem miałby senat w przeciągu trzech lat t. j. do wyborów pierwszej trzeciej części reszty senatorów — wybrać 12 senatorów. Tym sposobem mogłoby stronnictwo konser watywne częściowo przynajmniej powetować sobie straty, jakie prawdopodobnie poniesie przy wyborach po trzech latach".

(Organizacya stowarzyszenia Le Jésus-Roi.)

Prasa republikańska ogromnie wiele robi wrzawy z powodu odkrycia stowarzyszenia katolickiego pod nazwą *le Jésus Roi* Radykały porównują to stowarzyszenie z *Camorrą* i *Maffią* sycylijską, pod któremi to nazwami kryją się, jak wiadomo, szajki pospolitych złoczyńców w Sycylii. Ankiety wybrane dla sprawdzenia wyboru hrabiego Muna i innych deputowanych katolickich wyświecą zapewne prawdę; na razie musimy o tem stowarzyszeniu czerpać szczegóły z tak mętnych źródeł jak *Evénement* i *Gazette*. Ta ostatnia pisze:

„We wrześniu i październiku ubiegłego roku postanowiono w kołach katolicko-monarchicznych rozpocząć propagandę i agitacyę wyborczą. Wydano więc hasło: „Przygotowujmy się do wyborów". Przywódzcy wielkiego ruchu ultramontańskiego, którym dzień 24go maja 1873 r. (upadek Thiersa) przysporzył pieniędzy i posad, połączyli się z mniej znanemi, lecz za to czynnemi osobistościami a z połączenia tego powstała *Société sécrete de Jesus Roi.* Tajne to stowarzyszenie ma swoje statuta, tajemnicze kwestyonaryusze, wydaje okólniki i posiada widomą głowę w osobie wicehr. Ponton d'Amecourt Pierwszy okólnik tego stowarzyszenia, podający cel i środki onego ma znak ♁, i zawiera następującą przedmowę czyli ustęp:

„Pożałowania godne zamięszanie w klasach robotniczych było powodem utworzenia katolickich stowarzyszeń robotników; obojętność czy też niemoc mężów będących u władzy, spowodowała utworzenie stowarzyszenia *Le Jésus Roi.* Celem stowarzyszenia tego jest osiągnąć przy pomocy Opatrzności rządy katolickie. Zapytują nas czy stowarzyszenie to nie szkodzi istniejącym w niektórych departamentach komitetom katolickim, monarchicznym i karlistowskim Z równą racyą możnaby spytać generała, który przygotowany jest do bitwy, czy armia, którąby go wzmocniła, może mu szkodzić. Szczególny charakter stowarzyszenia *Le Jésus Roi* polega właśnie w tem, że jest ono zarazem katolickiem, monarchicznem i karlistowskiem. Zresztą i tak większa część stowarzyszeń katolickich nic zdziałać nie może, ponieważ nie zajmuje się polityką a obowiązkiem jest każdego katolika bronić zasad religijnych i poświęcić Bogu wszystkie swe prawa i siły. Hasłem naszem nie jest: król i Bóg, lecz Bóg i król; najprzód Bóg a potem król".

W dalszym ciągu tego okólnika podaną jest instrukcya dla stowarzyszenia: „Prosimy Pana robić propagandę na rzecz stowarzyszenia *Le Jésus Roi.* W każdym kantonie ma być jeden członek, poźniej postaramy się o członków w każdej gminie. Staraj się pan o ludzi, którzyby nas nie kompromitowali i którzy zostają w częstych stosunkach z publicznością. Lekarze, poborcy, konduktorowie, listonosze, podróżujący, agenci handlowi byliby dzielnymi naszymi pomocnikami. Nie traćmy więc czasu, który nagli; trzeba nam być na pogotowiu. Komitet należy tam uorganizować, gdzie najmniej trzech członków stale mieszka. W razie potrzeby można uorganizować więcej komitetów, według dzielnic i ulic miasta; przez delegatów zaś należy łączyć się w większe grupy. O prezydentów nie wiele się troszczyć; najlepszym prezydentem będzie ten, który jest najczynniejszym; jesteśmy armią prostych żołnierzy. Na karności nie będzie nam również zbywać, jeżeli każdy z miłości ku Bogu i królowi będzie wypełniał swe obowiązki. Kto powoduje się głosem sumienia i dobrze czyni, nie potrzebuje się obawiać ustaw. Bądźcie jednakże roztropnymi, nie naruszajcie ustaw, nie urządzajcie bezpotrzebnie żadnych demonstracyj, lecz z drugiej strony powstawajcie mężnie w obronie waszych zasad. W Paryżu utworzony jest z sędziów i uczonych prawa komitet, który czuwa nad przestrzeganiem ustaw. Będziemy dopóty posłuszni ustawom świeckim, dopóki nie będą nas zmuszały czynić to, czego nam sumienie zabrania; wyższe bowiem prawo zabrania ustawom świeckim tłumić głos sumienia. Cel naszego stowarzyszenia polega dziś jak dawniej na popieraniu sprawy Don Carlosa; równocześnie zaś przygotowujemy się do akcyi wyborczej. Ponieważ zaś popieramy wszystkie rządy katolickie, więc też wszyscy uciemiężeni katolicy wszystkich państw i narodów mogą należeć do naszego stowarzyszenia."

Do powyższego okólnika dołączony był kwestyonaryusz, który między innemi zawierał następujące pytania: „*To-puf*, 6 października 1875.: „Czy otrzymałeś Pan w ciągu ubiegłego miesiąca jakie wsparcia dla Kar listów? Czy mógłbyś Pan zawiązać stosunki z zagranicą? Jak stoi sprawa wyborów do senatu w pańskim departamencie? Jaki procent głosów mogliby otrzymać kandydaci stronnictwa katolickiego, gdyby w tej chwili wybory zostały rozpisane?"

(Sprawy hiszpańskie.)

Ukonczenie wojny domowej pozwala rządowi zająć się pracą nad przywróceniem dawnych stosunków w kraju. Generalny kapitan prowincyi baskijskich Gautier y Castro wydał temi dniami rozporządzenie, wedle którego wszystkie dobra, które podczas wojny przez Karlistów zostały obłożone sekwestrem albo sprzedane, zwrócone zostały dawnym właścicielom. Ci, którzyby stawili opór temu rozporządzeniu, mają być stawieni przed sąd wojenny.

W prowincyach baskijskich wre tymczasem walka o utrzymanie odwiecznych przywilejów t. z. *fueros*, którym zagrażają liberały madryckie. W obronie tych przywilejów stają teraz najgoręcej *miqueleci*, którzy w walce przeciw Karlistom najwięcej się odznaczyli. Miqueleci są to rodowici Baskowie, przeważnie z Guipuzcoi, stanowili oni dawniej straż ziemską w służbie junt baskijskich; towarzyszyli tym władzom na ich objazdach w kraju i pełnili w ogóle służbę bezpieczeństwa publicznego. Ci żandarmi baskijscy tworzyli w początkach wojny karlistowskiej batalion 720 ludzi. Z tych 134 poległo w walkach, 366 odniosło rany, 12 dostało się do niewoli, tak, że obecnie batalion ten liczy tylko 200 ludzi. Garstka ta towarzyszyła Don Alfonsowi do Madrytu i przyjmowaną tam była z tryumfem. Zdaje się jednak, że zasłyszeli tam coś o zamiarze zniesienia *fueros*, gdyż wróciwszy do San Sebastian wydawali okrzyki: Niech żyje pokój, ale z utrzymaniem *fueros!* Tłum ludu, który witał ich na dworcu, przyłączył się do tego okrzyku, i z tego powodu przyszło do krwawej bójki między ludnością a załogą, złożoną z samych Kastylijczyków. Dopiero interwencyi generałów i cywilnych powag udało się przywrócić porządek, ale od tego dnia (26 marca) wielkie wzburzenie ogarnęło umysły i szerzy się z miasta po kraju. Dotychczasowe nazwy stronnictw: „liberały i Karliści" znikły, a miejsce ich zastąpiły inne: fuerystów i absolutystów. Miqueleci grożą otwarcie powstaniem, jeżeliby rząd madrycki poważył się naruszyć fueros baskijskie.

(Sytuacya polityczna w Danii.)

Izba niższa (folkething) sejmu duńskiego rozwiązaną została 30 marca. Dekret królewski powiada, że król poczytuje za rzecz niestosowną zwlekać dłużej rozpoczęcie potrzebnych prac obronnych i że nie można było doprowadzić do porozumienia między rządem a Izbą, gdyż Izba nietylko odrzuciła najnaglejsze środki, ale nawet postawiła niepotrzebny i w żadnym związku z kwestyą obrony nie zostający warunek co do podatku dochodowego.

— O wypadkach parlamentarnych, które wywołały to rozwiązanie Izby, pisze korespondent *Polit. Corresp.* 28 marca: „Sytuacya polityczna w najwyższym stopniu jest naprężoną. Ustawa finansowa, względem której nie mogło przyjść do porozumienia między obu Izbami sejmu, wróciła wczoraj wieczór z *landsthingu* napowrót do *folkethingu*, celem ostatecznego załatwienia. Po pięciogodzinnych rozprawach przyszło o północy do głosowania i folkething nieznaczną większością odrzucił dwie pozycye na sprawienie nowych dział i wsparcie ubogich nauczycieli szkół wiejskich, które to pozycye landsthing za zgodą rządu wstawił był do budżetu. Jutro, 29 marca ma być folkething zamknięty. Gdy jednak ustawa finansowa musi być uchwaloną przed 1 kwietnia, mówią w tutejszych dobrze poinformowanych kołach, że rząd przyjmie ustawę finansową w tej formie, w jakiej została uchwaloną, ale folkething rozwiąże i rozpisze nowe wybory, mimo, że mandaty deputowanych jeszcze nie wygasły."

(Petycya wychodźców bośniackich.)

Wychodźcy bośniaccy wystosowali, jak już pisaliśmy 22 z. m. telegraficznie petycyę do monarchów trzech mocarstw północnych Petycya ta brzmi w dosłownym przekładzie: „Zatwierdzone przez J. ces. Mość sułtana a nam przez władze austryacko-węgierskie ogłoszone reformy, nie dają nam żadnej rękojmii szczęśliwszej przyszłości pod panowaniem tureckiem. Z tego powodu nie chcemy i nie możemy nigdy wrócić pod to panowanie. Turcy udowodnili teraz, jak zawsze, że dane słowo nie ma u nich żadnego znaczenia. Właśnie po ogłoszeniu reform popełniono niezliczone okrucieństwa na spokojnych chrześcijanach, okrucieństwa, których nie możemy tu wyliczać, a które spełnione zostały właśnie tych dni. Żywcem wbijano chrześcijan na pale, ścięte głowy obnosili Turcy po miastach i domach chrześcijańskich, uprowadzano i hańbiono kobiety i dziewczęta i do dziś dnia nie wypuszczono ich na wolność. Czyny te są najlepszą illustracyą tyrańskiego Turków panowania. Setki chrześcijan chronią się zawsze jeszcze za Unnę, Sawę i Drynę, opuszczając całe swoje mienie. Nie możemy przyjąć reform, nie mamy bowiem żadnej gwarancyi, że zostaną w czyn wprowadzone. Jedyną gwarancyę upatrujemy w utworzeniu rządu narodowego i w samorządzie, i o to walczyć będziem do ostatka. Prosimy wszystkie chrześcijańskie mocarstwa europejskie w imię Boże, w imię chrześcijaństwa, aby nie naciskały na nas, aby nas nie pędziły napowrót pod jarzmo niewoli i barbarzyński nóż turecki! Nas, którzy obecnie przebywamy w Austryi zniewalają wszelkiemi środkami do powrotu. Karabiny, z któremi tu weszliśmy, odebrano nam, niemniej broń, jaką dla uciśnionych braci naszych zakupiliśmy. Nie pozwalają nam schodzić się dla naradzenia nad naszym dalszym losem i wyratowania dobytku naszego z rąk Osmanów. Nawet ludzi, którzy z gołemi rękami chcieli przejść, aby pomścić krew swoich braci, odpędzano i więziono. Znamienitszych wychodźców postawiono pod dozór policyjny, aby sprawami swemi zawiadywać nie mogli. Jednem słowem taką wywierają pressyę, jak gdyby nas formalnie wyprzeć chcieli z tego kraju.

Odzywamy się do wszystkich chrześcijańskich mocarstw Europy, które ochraniają prawo i wolność, a szczególnie zwracamy się do Ich Ces. Mości Cesarza Austryi-Węgier, cesarza Rossyi i cesarza Niemiec, którzy wzięli w swe ręce dalsze losy nasze, aby nas nie zmuszano siłą do powrotu pod jarzmo niewoli tureckiej. Monarchów chrześcijańskich błagamy w imię Boga i ludzkości, aby nas tam nie pędzili albo, żeby nam zwrócili broń naszą. Zaklinamy wysokich monarchów, ażeby, jeżeli nam już pomódz nie chcą nie prześladowali nas przynajmniej na pożytek wroga całego chrześcijaństwa, chcemy bowiem na ciemięzcach naszych pomścić krew naszych braci.

Wzywamy sprawiedliwości mocarstw europejskich; one wysłuchają głosu nieszczęśliwych Bośniaków!

W imieniu wychodźców bośniackich: Wazo Vidowicz, Spasoje Babicz, Jowo Bilbija, Simo Stefanowicz, Sawo Milicz, Bojo Ljubojewicz, Stefan Miholjcicz, Lazar Mitrakowicz, Stewo Ropicz, Juro Lendicz, Marko Smitran."

KRONIKA

— **Rekwiem.** Galicyjskie Towarzystwo muzyczne wykona dnia 9 b. m. słynną mszę Verdiego p. t. *Messa du Requiem* w sali domu Narodnego pod Dyrekcyą K. Mikulego przy licznym współudziale najznakomitszych artystów i amatorów naszego miasta. Sumienne przygotowania już od dłuższego czasu trwające, pozwalają mieć nadzieję, iż nadzwyczajny ten koncert będzie jedną z najświetniejszych produkcyi w której jak słyszymy, weźmie udział przeszło 120 osób. *Requiem* ma być najpiękniejszym z dotychczasowych utworów sławnego kompozytora; wszędzie też we wszystkich stolicach opinia publiczna z uniesieniem dzieło to przyjmowała. Biletów nabyć już można w kancelaryi Towarzystwa muzycznego (Rynek l. 8 1 piętro) od godziny 10 do 12 rano i od 5 do 7 wieczór.

— **Na benefis p. Teofili Nowakowskiej** przedstawioną będzie w piątek tragedya J. Słowackiego *Balladyna*. Nazwisko artystki, tak zaszczytne zajmującej stanowisko w składzie artystycznym sceny lwowskiej, jak i wybór sztuki będą dla publiczności niezawodnie zachętą do zapełnienia w piątek sali teatralnej.

(λ) **Memoryał uchwalony** pozawczoraj na zgromadzeniu techników lwowskich, o którym już wczoraj wspominaliśmy, zawiera następujące rezolucye i *desiderata* wystosowane głównie do sejmu krajowego: 1) Wystosować rezolucyę do wys. Rządu o wpłynięcie na zarządy galicyjskich dróg żelaznych, aby manipulacya na kolejach żelaznych krajowych odbywała się w języku polskim. 2) Wystosować prośbę do wys. Rządu o zmianę § 22 ustawy przemysłowej w tym duchu, że do egzaminu przepisanego dla budowniczych mogą zgłaszać się tylko ukończeni technicy po odbytej trzyletniej praktyce. Komissye egzaminacyjne mają składać się z delegatów władz rządowych i autonomicznych. 3) Sejm wyda ustawę budowniczą dla

całego kraju; nim zaś ta ustawa zostanie uchwaloną, poleci władzom autonomicznym, aby wszelkie plany na budowy były sprawdzane przez techników. 4) Sejm poleci władzom autonomicznym w całym kraju aby posady techniczne obsadzały tylko ukończonymi technikami. 5) Sejm powiększy etat urzędników technicznych przy wydziale krajowym i uda się do władz właściwych z prośbą o powiększenie etatu urzędników technicznych przy c. k. Namiestnictwie. 6) Uchwali w zasadzie, że regulacya rzek w kraju naszym przedsięwziętą zostanie po części kosztem państwa a po części kosztem kraju. Powyższy projekt memoryału został jednogłośnie przyjęty *en bloc*.

— **Na korzyść szkoły** ogrodniczej odbędzie się w niedzielę dnia 9 kwietnia w sali ratuszowej koncert, pod kierownictwem p. Ludwika Marka z uprzejmym współudziałem amatorki-śpiewaczki pani H., panny P. Lachner znanej z występów młodej pianistki, uczennicy p. Marka, i panny M. Deryng artystki dramatycznej sceny polskiej. Szczegółowy program podamy później, teraz podajemy wiadomość, że biletów od dziś nabyć można w księgarni pp. Gubrynowicza i Schmidta i cukierni p. Rotlendera.

* **Smutny wypadek** wydarzył się wczoraj w południe w kamienicy hr. Komorowskiego na rogu ulic Rejtana i Jagiellońskiej. Około godziny 12, zawaliły się dwupiątrowe wychodki w oficynie wraz z przytykającemi do nich komórkami i zasypały stajnię w dziedzińcu, gdzie umieszczonych było 17 krów pachciarza Nussima Karola. Józefa Czorna, rodem z Hałuszczyniec, w Tarnopolskiem, mająca lat 23, służąca u dr. J. na 2 piętrze, będąc w chwili katastrofy w komórkach, spadła razem z murem na dół, i została rumowiskiem na śmierć przygniecioną, wydobyto ją bowiem po chwili z gruzów już nieżywą. Pozostające w stajni sługi od krów, Anna Leszkowa i Ewa Partyka ocalały szczęśliwie, wydobyto obie żywe z pod belków, pierwsza jednak czuła się w skutek potłuczenia tak słabą, że oddano ją na razie do szpitalu. Z krów zupełnie nieuszkodzonych zostało 10, które pozostawały w nieprzywalonej części stajni; z gruzów zaś wydobyto 6 krów nieżywych i jednę mocno pokaleczoną. Do godziny 9 wieczór wszystkie gruzy były przeszukane i uprzątnięte. Zawalenia się tej części obawiano się już od dłuższego czasu, gdyż mur był widocznie pochylonym ku stajni i tylne ściany przegniłe, o co zanoszono częste skargi do właściciela kamienicy. Z urzędu budowniczego wyszedł był już dawniej nakaz zburzenia oficyn, którego jednak nie wykonano z powodu wniesionego przez właściciela rekursu.

* **Niemiłe przebudzenie się.** Józef Z. dozorca budowniczy, powracając zeszłej nocy mocno pijany do domu, usiadł na trotuarze przy ulicy Zielonej i usnął. Przebudziwszy się nad ranem, spostrzegł, że mu ktoś we śnie wyciągnął pugilares z 8 zł. i zegarek srebrny z kieszeni o dwóch kopertach.

* **Zbieg rekrutacyjny.** Tej nocy aresztowała policya na wezwanie telegraficzne Starostwa Sokalskiego Kaspra B., który chroniąc się przed rekrutacyą do wojska, pocztą przybył o godz. 12 w nocy z Sokala do Lwowa.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we środę dnia 5 marca 1876 r. o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym: 1. Wynik licytacyi na oddanie w przedsiębiorstwo oświetlenia naftą. Spraw. dr. Pietsch. 2. Rekursa w sprawach policyjno-szynkarskich. Spraw. r. p. Dąbrowski. 3. Wniosek w sprawie odnowienia sali teatralnej w gmachu Skarbkowskim. Sprawozd. r. p. Simon. 4. Sprzedaż parceli gruntu miejskiego za rogatką Janowską położonej. Sprzedaż gruntu miejskiego „Kleparówka" zwanego. Sprawozd. r. p. Dymet. 5. Wnioski o zatwierdzenie kontraktu kupna i sprzedaży realności i gruntów pod l. 3954/4 przeznaczonych na rozszerzenie cmentarza Łyczakowskiego. Spraw. r. p. Reiss. 6. Prośba o przyrzeczenie przyjęcia do związku gminy lwowskiej. 7. Wnioski w sprawie złączenia funduszu emerytal. z funduszem gminy. Spraw. r. p. dr. Zucker.

— **Odczyt naukowy.** W środę dn. 5 kwietnia od godziny 4 do 5 popołudniu w sali ratuszowej prof. Antoni Filipowski będzie miał odczyt „O świetle."

— **Członków Towarzystwa** ochrony zwierząt uwiadamia się uprzejmie, że zwyczajne zgromadzenia odtąd odbywać się będą w gmachu mieszczącym muzeum hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, przy ulicy teatralnej l. 18 (na dole, wnijście przez dziedziniec na lewo) co drugi czwartek, poczynając od 6 kwietnia, a gdyby w ten dzień przypadło święto, w bezpośrednio poprzedzającą środę, o godzinie 7 wieczorem. Jego Ekscellencya, pan minister Ziemiałkowski ofiarował Towarzystwu 25 złotych reńsk. w. a.

*** **Zwłoki mężczyzny** znaleziono dnia 15 marca w Żabnie, w powiecie Tarnowskim. Z dochodzenia okazało się, że zmarły nazywał się Piotr Koziarski, był włościaninem w Buczu koło Wielopola w powiecie Dąbrowskim i liczył lat 32. Koziarski w malignie tyfusowej czy też w przystępie obłąkania wydalił się w nocy na 29 listopada z domu i dotąd nie mógł być odszukanym. Zdaje się iż będąc w stanie nieprzytomnym położył się na śniegu i znalazł śmierć przez zmarznięcie.

*** **Nieszczęśliwe wypadki.** Stefan Galyi, urlopnik 24. pułku piechoty, zamieszkały w Chryszczatyku, w powiecie Kocmańskim na Bukowinie, pracując dnia 24 marca przy ustawianiu mostu łyżwowego na Dniestrze pod Zaleszczykami, przez własną nieostrożność przy spuszczaniu czajki z brzegu na wodę tak nieszczęśliwie pochwycony został przez walec, że upadłszy na ziemię dostał się pod tylną część czajki i odniósł ciężkie uszkodzenia, w skutek których na drugi dzień życie zakończył. Dochodzenie sądowe jest w toku

Dwudziestoletnia Maryanna Karteczkówna z Laskowy, w powiecie Limanowskim, dnia 25 marca spadła z kładki na rzece Łososinie pod Zatopą, przy której po jednej stronie brakło poręczy i w wezbranej wodzie utonęła. — Taki sam los spotkał 22 letnią Katarzynę Odrońcównę z Sechny w tym samym powiecie, która dnia 26 marca przechodząc przez uszkodzoną kładkę nad Łososiną wpadła do wody i utonęła. W obu wypadkach pociągnięto do odpowiedzialności tych, na których ciężył obowiązek utrzymywania kładki w dobrym stanie.

Dnia 26 marca 10-letni Kość Klymiuk z Zarzycza, w powiecie Nadwórniańskim przechodząc przez kładkę na Prucie potknął się, wpadł do wody i utonął. Z powodu, że kładka była źle urządzoną, wdrożono śledztwo karne.

*** **Samobójstwa.** Dnia 25 marca znaleziono w Rudnikach, w powiecie Śniatyńskim, przed wschodem słońca włościanina Piotra Zowtiaka, 50 lat liczącego, żonatego i ojca trojga dzieci z poderżniętem gardłem obok swego domu leżącego już bez życia. Zowtiak, który żył w nędzy już dwukrotnie przedtem usiłował był odebrać sobie życie.

Jan Koralewicz, gospodarz z Bruchnala, w powiecie Jaworowskim, dnia 30 marca poderżnął sobie gardło brzytwą. Zostawał wprawdzie przy życiu, nie było dlań jednak nadziei wyzdrowienia. Czyn samobójczy popełnił jak się zdaje w przystępie obłąkania, w które przez pijaństwo popadł.

*** **Zwłoki dziecka** płci męskiej, nowonarodzonego, znaleziono d. 30 marca nad potokiem Tarnowcem w Rożnowie, w powiecie Śniatyńskim. Okrutna matka została wyśledzoną i jest uwięziona.

— **Organa policyi krakowskiej** w miesiącu marcu 1876 r. aresztowały 636 osób. Z tych oddano sądom cywilno-karnym 209 a mianowicie: za gwałt publiczny 2, za zabójstwo 1, za spędzenie płodu 1, za kradzież 69, za sprzeniewierzenie 6, za oszustwo 15, za pobicie 1, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 1, za obrazę straży 10, za powrót z wydalenia 3, za spieszną jazdę 5, za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 93, za przybranie fałszywego nazwiska 1, za strzelanie między domami 1. Oddano magistratowi miasta Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca pobytu i przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d. 177. W szpitalu umieszczono nierządnic 4. Ukarano zaś policyjnie za włóczęgostwo, awantury, pijaństwo i td. 246. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 56 osób, a mianowicie: za przewinienia w służbie 41, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 5, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 6, za tamowanie przejścia na chodnikach 4.

— **Defraudacya T' Kinta** w banku belgijskim odkrywana została na 16 milionów fr. Jest wszakże nadzieja, że część tej sumy będzie odzyskana gdy wrócą z Ameryki kufry z papierami wartościowemi, wyprawione przez defraudanta za morze.

— **Sędziwy wiek.** W Warcie zakończyła życie staruszka nazwiskiem Barburska, doczekawszy się bardzo późnego, bo 107 lat wieku. Do ostatniej chwili miała dobry wzrok i dobrą pamięć.

— **Okropny wypadek** zdarzył się, jak donosi *N. Fr. Pr.*, w zeszłym tygodniu na przewozie przez rzekę Odrę pod górnoszląską włością Hruszaną. Na środku rzeki przewrócił się prom wiozący około 22 osób, które wpadły do wody i z wyjątkiem dwóch utonęły.

— **Wypadek morski.** W przystani hiszpańskiej Passages, w pobliżu San Sebastian d. 28 marca eksplodował parowiec hiszpański *Elvira*, i bezzwłocznie zatonął. Kilka osób w tym wypadku zginęło, a wiele zostało rannych.

— **Lipa Kondeusza.** We włości Lens w Hennegau, jako żywa pamiątka zwycięskiej w r. 1648 bitwy księcia Kondeusza, rosła wspaniała lipa, w pobliżu której na kolumnie marmurowej Boileau ułożył następujący napis: »Ztąd to, wielki Kondeuszu, potężnem ramieniem wstrząsnąłeś Renem, Skeldą i Ebronem« Lipa o której mowa uległa ostatniemu gwałtownemu wichrowi, i tylko szczątek jej pnia sterczy obecnie z ziemi.

— **Egzamin obłąkanego.** Jedno z pism bawarskich opowiada następujące zdarzenie: Znany z ekscentryczności dr. medycyny B. w Monachium, przed kilkoma miesiącami oddany został do tamtejszego zakładu obłąkanych gdzie z wielką gorliwością oddał się studyom sposobiąc się do egzaminu państwowego. Lekarze z uśmiechem patrzyli na te studya, gdy po pewnym czasie B. zgłosił się do dyrekcyi zakładu z prośbą, ażeby go wypuszczono, ponieważ już jest przygotowany do egzaminu i chce go złożyć. Dyrekcya starała się wyperswadować choremu ten zamiar i nie pozwoliła mu opuścić zakładu. Odtąd dr. B. przemyśliwał tylko nad sposobami ucieczki, jakoż pewnego dnia wymknął się niespostrzeżenie. Napróżno szukano za nim przez parę tygodni, sprawdzono tylko, że po sznurze spuścił się z okna do ogrodu i tą drogą umknął. Dopiero w ostatnich dniach niespodzianie »obłąkany« sam stawił się u dyrektora zakładu z dowodami w ręku, że w czasie swej nieobecności istotnie złożył szczęśliwie medyczny egzamin państwowy.

Notatki literacko-artystyczne.

× **Odczyt o Aleksandrze Fredrze.** Hr. Stanisław Tarnowski miał w Warszawie temi dniami odczyt o znakomitym autorze *Zemsty*. Z pism warszawskich wyjmujemy następujące sprawozdanie z tej ciekawej prelekcyi. Odczyt rozpoczął się usprawiedliwieniem prelegenta przed nieobecnym, ale w umysłach wszystkich przytomnym dostojnym starcem, powtarzającym z boleściwym poetą: »Dajcie mi zasnąć, przyjaciele moi...« Usprawiedliwienie to było tak udatne, tak wymowne, tak pełne szacunku i serdeczności, że obecny w sali duch Fredry musiał na nie się zgodzić, i patrzeć już dalej uśmiechniętemi oczyma pana Macieja Dobrzyńskiego, jak wnuki ciągną ciężki miecz jego ze ściany. Z kolei w szczupłych, ale trafnie wybranych i zestawionych rysach prelegent nakreślił oblicze moralne owego społeczeństwa czasów Napoleońskich, z którego wyszedł Fredro, i podał kilka dorywczych szczegółów z życia samego poety, odbijających się w jego utworach, jak n. p. owa żołnierska żyłka do trapienia tchórzów i otaczania szczególną sympatyą rannych wojowników. Przechodząc do żywiołów, na których wyrobił się pisarz, prelegent bardzo mało przyznawał wpływu na Fredrę jego poprzednikom polskim, i dalej po za drugą połowę wieku XVIIIgo nawet nie sięgał. Fredro jak całe ówczesne pokolenie klas przodujących, był pod bezpośrednim wpływem literatury i obyczaju francuskiego, a wojacka ten wpływ zdwajała. Najbardziej też na formę zewnętrzną komedyi Fredry, na prowadzenie akcyi, na dobór postaci i samą koncepcyę tych postaci jako typów zbiorowych, oddziałał klasyczny Molière, mniej zaś Beaumarchais i inni malarze rodzajowi komedyi. Fredro zresztą przymiotów swojej twórczości nie dorabiał się mozołem, same doń przyszły. Zabłocki, Bogusławski i inni, czuli ukryty pod ziemią zdrój komedyi narodowej, kopali z ciężkim trudem i trafiając na małe odgałęzienia krynicy, dobywali jasne promyki szczerej komiczności; na gruncie zaś Fredry źródło prawie bez jego przyczynienia się wytrysło potężną kolumną. Fredro według prelegenta jest w swoich pracach dyletantem; ma też wszystkie szacowne przymioty szerokiej swobody artystycznej, ale ma też i wady dyletantyzmu. Nie ma w utworach jego przymusu tworzenia, jak to się zdarza piszącym z rzemiosła; ale zbywa też czasem na dowodach głębszego obmyślenia przedmiotu, bywają tu i owdzie przykłady zaniedbania. Potwierdzenie tych wywodów ogólnych łatwo mogli znaleść słuchacze w rozbiorze dzieł pojedyńczych Fredry, do których ocenienia przystąpił dalej prelegent w kolei chronologicznej. W dniu wczorajszym słyszeliśmy ocenę *Pana Geldhaba*, granego w Warszawie po raz pierwszy w roku 1821, *Zrzędności i przekory* wystawionej w roku 1822, oraz *Męża i Żony* granych w r. 1823. W uwagi szczegółowe nad tym rozbiorem krytycznym budowy dzieł, charakterów, ich stosunków między sobą, tudzież estetycznej i moralnej doniosłości tego wszystkiego dla widza i czytelnika, wdawać się na tem miejscu niepodobna. Powiemy tylko ryczałtem, że i pochwały i nagany czynione pojedyńczym osobom i scenom świata Fredrowskiego, znamionują w prof. Tarnowskim subtelnego i wytrawnego krytyka sztuki dramatycznej. Kto nie mógł wczoraj ani przebojem, ani zdradą przecisnąć się na pełną salę ratusza, znajdzie potwierdzenie słów naszych, gdy studyum nad Fredrą ukaże się w *Bibliotece Warszawskiej*, która szczęśliwie ubiegła innych w pozyskaniu szacownego rękopismu. Wykład pod względem formalnym był wyborny, polszczyzna czysta, opowiadanie ani osschłe ani przepełnione ozdobami, które jak różne czasem i zadusić mogą, sporo lekkiego, powiewnego dowcipu bez najmniejszego cienia pogoni za nim, trochę nawet pieprzyku szyderstwa, ale pod aptekarską miarą i wagą. Z tego względu zewnętrznej, technicznej strony prelekcyi, zapewne nie ubliżymy nikomu, jeśli powiemy, że nic równego dotąd nie słyszała Warszawa na odczytach, miewanych na cele użyteczności publicznej. Przy wyjściu słyszeliśmy tylko jeden zarzucik, że prof. Tarnowski nie słusznie oddzielił Słowackiego od Mickiewicza i Krasińskiego, a postawił wespoły z Malczewskim. Długoby o tem gadać, — ale zaiste robiący ów zarzut mieli za sobą jeśli nie całą, to zawsze bardzo dużo dobrej słuszności.

Z IZBY SĄDOWEJ.

(*Z tajemnic Lwowa*).

(Dokończenie.)

(λ) Drugi oskarżony, Ignacy Cioch-Skórka, wypiera się również zarzuconej mu zbrodni kradzieży w kościele OO. Bernardynów i opowiada długą historyę o swoich wędrówkach po Galicyi w czasie gdy ta kradzież została popełnioną. W całej tej historyi niema ani słowa prawdy. Fakt iż przed współwięźniami przyznał się do tej zbrodni, tłómaczy Skórka tem, że ci »zlodzieje trzymali go za bajbardzo« musiał on więc zmyśleć coś takiego, czemby im zaimponował, i dla tego, wiedząc że okradziono Bernardynów, opisał on im sposób okradzenia tego kościoła i przedstawił się im jako główny sprawca. Do kradzieży scyzoryka w biórze sędziego Gwiazdonia podczas śledztwa, do kradzieży cygarniczki u Mendla Poriesa i do przekroczenia z § 411 ust. kar. przyznaje się Skórka.

Najwymowniejszym dowodem »sprytu« Skórki jest fakt, że w d. 31 z. m. podczas rozprawy głównej, skradł kapelusz protokolantowi dr. Siczyńskiemu, w skutek czego musiał trybunał zmienić protokolanta a oskarżyciel dr. Zborowski musiał wystąpić z nowem oskarżeniem przeciw temu »lampartowi kieszonkowemu.«

Oskarżona Ksawera Tyszkiewiczowa przeczy wszystkiemu. Nie chce wiedzieć zgoła nic o tem, iż kościół OO. Bernardynów został okradziony, że kradzież tę popełnił jej mąż wspólnie z Szewczukiem i Ciochem, że mąż jej przetapiał kradzione wota i t. d.

Kazimierz Tyszkiewicz, zmarł jak wiadomo w ciągu śledztwa d. 7 grudnia r. z. Przed sędzią śledczym zeznał on, że topił w swem mieszkaniu lakier a nie srebro. Gdy mu sędzia śledczy przedłożył cały zapas dowodów jego winy, zeznał że srebrne wota znalazł na Wysokim zamku a przestrzeżony przez p. Paszkowskiego, porozrzucał je po drodze z obawy przed odpowiedzialnością.

Postępowanie dowodowe zakończył trybunał w piątek a w sobotę przedłożył pytania pp. sędziom przysięgłym. Przed rozpoczęciem ostatecznych wywodów, zabrał głos oskarżony Ignacy Cioch, i przyznał się całkiem szczegółowo do zarzuconej mu zbrodni okradzenia kościoła OO. Bernardynów. Opisał to zdarzenie zupełnie tak samo, jak w ciągu śledztwa swym współwięźniom. Cały ciężar winy zwalał Cioch na zmarłego Kazimierza Tyszkiewicza a starał się uniewinnić Jana Szewczuka.

Po przemówieniach pp. oskarżyciela dr. Zborowskiego i obrońców oskarżonych, co zajęło kilka godzin, udali się przysięgli na ustęp i po długiej naradzie ogłosił przewodniczący przysięgłych, dr. Radziszewski następujący werdykt:

Na I pytanie: Czy Jan Szewczuk okradł w nocy z 8 na 9 lipca r. z. kościół OO. Bernardynów? odpowiedzieli pp. przysięgli 10 głosami *tak*, 2 głosami *nie*.

Na II pytanie: Czy J. Szewczuk popełnił tę kradzież z osobliwszą śmiałością? odp.: 3 głosy *tak*, 9 głosów *nie*.

III i IV pytanie: Czy Szewczuk ukradł medalion u Dawida Schneidera i czy popełnianie kradzieży stało się jego nałogiem? odpowiedziano jednogłośnie *tak*.

Na V i VI pytanie: Czy Ignacy Cioch okradł kościół OO. Bernardynów z zuchwałą śmiałością? odpowiedziano jednogłośnie *tak*.

Na VII i VIII pyt.: Czy Cioch ukradł cygarniczkę p. Poriesowi a p. sędziemu Gwiazdoniowi scyzoryk? odpow. jednogłośnie *tak*.

Na IX pytanie: Czy Cioch ukradł podczas swej rozprawy d. 28 marca r. b. kapelusz protokolantowi p. Jędrzejowi Siczyńskiemu? odpowiedziano 6 głosami *tak*, jednakowoż z zastrzeżeniem, że nie dla własnej korzyści.

Na X pytanie: Czy Cioch pobił współwięźnia Izaaka Klingera? odp. jednogłośnie *tak*.

Na XI pytanie: Czy Ksawera Tyszkiewiczowa przetapiała z swym mężem Kazimierzem przedmioty skradzione w kościele OO. Bernardynów, wiedząc iż przedmioty te są skradzione i czy ukrywała takowe? odp. 9 głosami *nie*, 3 głosami *tak*.

Na podstawie powyższego werdyktu skazał trybunał Jana Szewczuka na 7-letnie, Ignacego Ciocha na 4-letnie ciężkie więzienie, zaostrzone postem raz w tygodniu a Ksawerę Tyszkiewiczową uwolnił od oskarżenia.

(*Rozprawy główne.*)

(λ) W dalszym ciągu bieżącej kadencyi roków przysięgłych sądzone będą w lwowskim sądzie kryminalnym następujące sprawy: D. 11 b. m. p. Rewakowicza Henryka o obrazę honoru. D. 19 b. m. Mielnika Jacka o zbrodnię oszustwa. D. 21 b. m. p. Rewakowicza Henryka o obrazę honoru D. 1 maja głośna sprawa Herszа Majerana i innych o zbrodnię oszustwa.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Przegląd handlowy.

(*Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.*)

Lwów dnia 4go kwietnia 1876 r.

(*B*) Ożywienie ruchu handlowego utrzymało się także w ubiegłym tygodniu. Ruch towarów na kolei Karola-Ludwika z wyłączeniem towarów nadeszłych koleją Lwowsko - Czerniowiecką, wynosił ze wschodu na zachód około 6,400.000 kilogramów, na które składały się następujące główne artykuły handlowe: Zboża różnego rodzaju około 2,600.000, mąka i wyroby mączne około 800.000, drzewo budulcowe, deski itp. 440.000, jaja około 450.000 kilogr., dalej około 1000 sztuk wołów i 6.200 sztuk trzody chlewnej Powiększył się zatem wywóz jaj, żywego bydła i wyrobów mącznych, wywóz drzewa nie zmieził się, natomiast wywóz zboża zmniejszył się w porównaniu z ubiegłym tygodniem, włącznie atoli z eksportem zboża z Rumunii i Bukowiny wywóz znacznie się zwiększył. Nawiasowo poduosimy coraz wzmagający się handel jajami w naszym kraju w kierunku do Niemiec północnych i Anglii. Dochód roczny przyjąć można w sumie około 5—6,000.000 złr., które prawie wyłącznie przypadają na Galicyę zachodnią.

Przywóz koleją Karola-Ludwika wynosi około 2,800.000 kg. różnych towarów, a oprócz tych 2,500.000 kg. węgli. W handlu zbożowym poszły ceny z początku tygodnia w górę, przy końcu tygodnia zaś spadły. Poduiesienie się cen spowodowane było przez złe drogi i mały dowóz, natomiast spadek przez trwałą pogodę w ostatnich dniach tygodnia, chociaż spadek ten wcale nie jest usprawiedliwiony, gdyż z powodu rozpoczynających się robót w polu, dowóz dłuższy jeszcze czas nie wzmoży się, zresztą żądania producentów daleko są większe. Magazyny w Brodach i Podwołoczyskach są prawie puste, mianowicie nie ma pszenicy wcale. Żyta małe zapasy. W Brodach żądano za żyto poślednie rsr. 3.70, za średnie 3·85, za przednie 4·10.

Ruch towarów na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wzmógł się znacznie wielkiemi transportami zboża i kukurudzy i wykazuje wielkie ożywienie, wynosząc ogółem 5,354.205 kg. i 4260 sztuk bydła żywego, z czego przypada na ruch ku zachodowi 3,269.152 kilogramów i 4260 sztuk bydła, zaś na ruch ku wschodowi 2,085.053 kilogr. Mianowicie składały się transporta ze zboża różnego rodzaju 1,7[illegible]0.788, mąki i mącznych wyrobów 157.896, spirytusu 67.200, drzewa budulcowego, desek itp. 1,103.554, kamieni i wapna 95.000, węgla kamiennego 118.500 kilogramów, na resztę zaś złożyły się różne towary i 4.260 sztuk bydła żywego ku zachodowi.

Wiedeń, 3 kwietnia (Tel. Gaz. Lw.) Na dzisiejszym targu bydła spęd wynosił **4145** sztuk a mianowicie dostawiono **1058** wołów galicyjskich, **2795** węgierskich i **292** niemieckich. Sprzedano **1929** sztuk dla Wiednia a **1841** dla prowincyi; niesprzedano **375** wołów. Ponieważ spęd był większy o **789** sztuk niż w tygodniu poprzednim i konsumcyę pokryto z znaczną nadwyżką, przeto usposobienie było bardzo omdłe, transakcye odbywały się bardzo ociężale a ceny spadły o **4** zł. Płacono od 100 kilo wagi rzeźniczej bez podatku konsumcyjnego: za galicyjskie woły tuczone **43—50** złr., za węgierskie **42—52** złr., za niemieckie 45—49 złr.

— **Ruch towarowy.** Kolej Dniestrzańska przewiozła od 25go do 31go marca 1876 r.: Wosku ziemnego i nafty 265,664 kilogr.; parafiny i świec parafinowych 63,947 kilogr.; zboża i mąki 367,510 kilogr.; piwa 31,147 kilogr.; drzewa budulcowego, desek, gontów i t. d. 160,022 kilogr.; żelaza 19,326 kilogr.; mięsa świeżego 12,299 kilogr.; skór 43 kilogr.; spirytusu, wina i t. d. 56,884 kilogr.; soli 53,555 kilogr.; różnych innych towarów 256,461 kilogr. Razem 1,286,858 kilogramów.

Oprócz tego przewiozła 2600 osób.

— **Galicyjski bank kredytowy.**

Stan asygnat kasowych	956.700 zł. — ct.
stan wkładek książeczkowych	534.335 zł. 78 ct.
razem	1,491.034 zł. 78 ct.

z dniem 31 marca 1876.

OSTATNIA POCZTA

Rossyjski *Goniec urzędowy* ogłasza plany podróży Cesarza Rossyjskiego. Według nich Cesarz jedzie w końcu kwietnia przez Berlin do Ems, następie do Jugenheim, poczem wraca na ćwiczenia obozowe do Krasnoje Sieło. W lecie odbędą się odwiedziny w Helsingfors a w sierpniu w Warszawie, poczem mają się odbyć przeglądy wojsk na różnych miejscach. Po ich skończeniu oboje Cesarstwo jadą do Liwadyi, zkąd wrócą w późnej jesieni do Petersburga. W ciągu lata oczekiwani są w odwiedziny Cesarz Brazylijski, król Duński, książę Piemoncki z żoną (królewicz Humbert.)

Hiszpański minister marynarki podał się do dymissyi ze względu na stan zdrowia. Następcę po nim naznaczają Antequerę. Biskup z Urgel udaje się natychmiast do Rzymu; miał on zrzec się biskupstwa swego.

Książę Walii w powrocie z Indyj przybył 1 b. m. do Alexandryi.

Budżet indyjski na rok 1876/7 wykazuje w dochodach 50,480,000 funt. sterl., w rozchodach zwyczajnych 50,336,000 ft. sterl., w nadzwyczajnych wydatkach 3,759,000 ft. sterl. Brak ma być pokryty pożyczką 2,640,000, która będzie rozpisaną w Londynie nie zaś w Indyach. Rząd nie domagał się podwyższenia kontrybucyi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Do *Politische Corr.* piszą z Raguzy, że dowódzcy powstania hercegowińskiego mają wkrótce oświadczyć br. Rodiezowi, że broni złożyć nie myślą i nie złożą.

Według *Nowej Presse* rokowania austryacko-węgierskie postępują dość pomyślnie.

Tagblatt dowiaduje się, że tegoroczny bilans kolei Karola Ludwika wykazuje 984.000 zł. nadwyżki po nad sumę potrzebną do wypłaty 5 proc, tak, że superdywidenda wynosić będzie 2 zł. 10 ct.

Według *Nowej Peesse* rokowania z koleją Łupkowską o objęcie w zarząd kolei Dniestrzańskiej i Leluchowskiej nie zostały jeszcze zakończone; spodziewać się jednak należy pomyślnego rezultatu. Wiadomość jakoby kolej Łupkowska miała objąć w zarząd także kolej Arcyks. Albrechta nie ma podstawy.

Odpowiedz. redaktor **Władysław Łoziński.**

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu: Za II ćwierćrocze 3 zł.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł.
Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł.
Za kwiecień i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 ct.

Na Gazetę z Przewodnikiem:

W miejscu: Za II ćwierćrocze 3 zł. 75 ct.;
Za kwiecień 1 zł. 30 ct.
Pocztą: Za II ćwierćrocze 4 zł. 75 ct.
Za kwiecień 1 zł. 65 ct.

Przyjechali do Lwowa
dnia 2 i 3 kwietnia 1876.

Hotel Żorza.

Pp. E. hr. Starzeński z Mogielnicy. — J. Romaszkan z Horodenki.

Pp. Ks. H. Lubomirski z Bakończyc. — L. Leszczyński z Złoczowa. P. Aksnik z Rosyi.

Hotel Europejski.

Pp. A. hr. Krukowiecki z Aksmania. — K. Harain z Wołynia. — T. Chrząszcz z Słotwiny — A. Karłowski z Poznania. — N. Piotrowski z Podola ros. — K. Rydzowski z Krakowa. — M. Sierpiński z Królestwa. — E. Wysocki z Królestwa. — L. Zychliński z Cieszanowa.

Pp. A. hr. Poniński z Sanoka. — R. Schweder z Wiednia. — J. Dębiński z Krakowa. — J. Dudrewicz z Dąbrowy. — K. Jaworski z Dąbrowy.

Hotel Langa.

P. R. Sammel z Niżnej Żarny.
P. A. Szołayski z Tarnowa.

Hotel Angielski.

Pp. H. br. Wilczek z Samoklęski. — E. Łoziński z Przemyśla.

Pp. Ludwik hr. Krasiński z Warszawy. — A. hr. Łoś z Hrebenny. — A. Reindel z Wolicy — A. Pożniak z Nowotańca. — J. Pogonowski z Rzeszowa. — E. Rylski z Czarnołożca. — F. Suchodolski z Tomaszowic. — M. Truszkowski z Rozborza. K. Wysocki z Hrehorowa.

Hotel Kuhna.

Pp. K. Wawrausz z Komarna. — J. Malarowski z Stopnia.

Hotel Krakowski.

P. F. Michalski z Żółkwi.

Hotel Warszawski:

P. F. Bielinski z Tarnopola.

Hotel Lazarusa.

P. J. Pogłodowski z Szczerca.

Odjechali ze Lwowa.
dnia 2 i 3 kwietnia 1876.

Pp. T. hr. Karnicki do Wołczuch. — T. Waydowski do Birczy. — A. Osmólski do Wiednia. — A. Piekarski do Krakowa. — D. Pogłodowski do Wiednia.

Pp A hr. Krukowiecki do Aksmanic. — Dr. E. Arzt do Czerniowiec. — A. Andler do Sanoka. — K. Horain na Wołyń. — Ig. Pierzchała do Ujszkowic. — M. Sierpiński do Królestwa. — E. Wysocki do Królestwa.

Spostrzeżenia meteorologiczne
z dnia 4 kwietnia 1876.

Barometr 741·5 mm. — Psychrometr suchy 4,2°C. Psychrometr wilgotny 3·1°C. Prężność pary 5.1mm Wilgoć 82 [illegible]. — Zachmurzenie 5. — Wiatr SE2 Ozon 10. Opad w mm. z ostatnich 24 godzin. — Temperatura powietrza 3·4 Rm.
Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5 minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10 minut 55 (pociąg osobowy); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4 min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 5 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10 minut 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa: (przez Stryj): wieczorem o godz. 9 min. 3 (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (do Lwowa na Podzamcze): po południu o godz. 4 min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3 min. 45 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny).

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: rano o godzinie 5 (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5 minut 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11 min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6 min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano. o godzinie 6 min. 20 (Pociąg pospieszny); w południe o godz. 12 min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz 10 min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6 min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godzinie 12 min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 48 (pociąg mięszany).

o Stanisławowa: (przez Stryj): rano o godz. 7 min. 7 (pociąg mięszany).

o Podwołoczysk: (z Podzamcza): w południe o godz. 12 min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11 min. 32 (pociąg mięszany).

[illegible]ennik lwowskiej izby handlow. i przemysł.
Lwów, dnia 3 kwietnia 1876

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
	walutą austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)				
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m.k	187	50	189	50
Kol. lwow.-czer.-jas. „ 200 „ „	125	50	127	50
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	232	50	235	—
Banku kredyt. gal. „ 200 „ „	215	—	217	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5% w. a.	[illegible]4	60	65	20
„ „ 4% „	78	80	79	60
„ „ 5% okresow.	84	60	85	20
Banku hyp. galic. 6% w. a.	89	25	90	—
3. Listy dłużne za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Gal. zakł. kred. włość. po 6% w.a.	98	—	99	—
Ogóln. roln. kred. Zakł. dla Gal. i Bukow. 6% los. w 15 lat.	90	30	91	30
Tow kr. m. 6% w. a w 15 lat	—	—	—	—
„ „ „ „ w 30 „	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5% m. k.	85	—	85	75
Pożyczki kraj. z r. 1873 po 6% w. a.	91	25	92	25
5. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	18	50	20	50
6. Monety.				
Dukat Holenderski	5	30	5	40
Dukat Cesarski	5	36	5	46
Napoleond'or	9	23	9	33
Pół imperyał	9	35	9	45
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	50	1	51½
Pruskie bilety kasowe	1	70½	1	72
Srebro	101	—	102	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.
dnia 31 marca 1876.

	płacą	żądaj.
1. Dług Państwa		
Jednolity dług Państwa w banknot.	66.15	66 30
„ „ w srebrze	69.50	69 75
Losy z roku 1839 całe	237.—	239.—
„ „ 1839 piąta część	235 —	237.—
„ „ 1854 po 250 złr. 4%	103.75	104 25
„ „ 1860 po 500 złr. 5%	109 50	110.—
„ „ 1860 po 100 złr. 5%	116 25	116.75
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	130 50	131.—
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.	—.—
Bukowiny	84.50	85 —
Galicyi	85.—	85 25
Niższej Austryi	100.50	101.—
Siedmiogrodu	75.50	76.—
Węgier	75.75	76.50
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. 120	67.—	67.25
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	155 25	155.50
Niższo austr. tow. eskomp. po 500 zł.	635.—	645 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—	— —
Gal. banku handl. i prz. á 200 zł. wpł. 40%	—.—	—.—
Gal. zakł. kredyt. ziemsk á 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	869.—	871.—
Kol. naddniest. á 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	328 —	330 —
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	151.—	152 —
Kol. Preszów-Tarn. (w. c.) á 200 zł. w sr.	—.—	—.—
Półn. kolei po 1000 zł.	1792.—	1797.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	186 25	186.75
Lwow. czern. kolej po 200 zł. w. a. w sr.	122.50	123.50
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	267.50	268.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	100.50	100.75
I. Kol. węg. gal. á 200 zł. w sr.	85.25	85.75
4. Listy zast. losowane		
Powsz. austr. zakł. kred ziem. 5% w sr.	101.25	101.75
Gal. zakł. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6%	93.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 „ 7%	101.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 „ 5½	92.—	92.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4%	79.—	—.—
„ „ „ po 5%	85.25	85.75
Gal. banku hipot. po 6%	89.—	89.50
Gal. zakł. kred. włość. po 6%	99.75	100.25
Tow. kred. miejs. lw. w 15 l. wyl. po 6%	91.—	91.50
„ „ „ 80 „ 6%	—.—	—.—
Bank narod. po 5%	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5½%	85.15	85.30
„ „ „ po 5%	94.—	94.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta á 300 zł. 5% w. a.	66.25	66.75
Kol. naddniestr. á 300 zł. 5% w. a.	21.75	22.25
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. os). á 300 zł. 5% w srebr.	—.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.—	98.50
„ „ 100 zł. w. a.	94.50	95.50
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5%	93.75	94.25
„ „ „ „ II. emisyi	91.50	92.—
„ „ „ „ III. „	—.—	—.—
Kol. lwow.-czer. jas. III. emis. á 300 zł. 5% w srebrze	75.25	75.75
Węg. gal. kol. á 200 zł. 5% w srebrze	—.—	67.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	160.50	161.—
Clarego po 40 zł. m. k.	29.75	30.25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	95.75	96.25
Keglevicha po 10. zł. m. k.	14.50	15.50
Losy miasta Krakowa	14.75	15.25
Pożyczka miasta Budy po 40 w. a.	30.—	30.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	29.—	29.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.60	14.—
Salma po 40 zł. m. k	38.25	38.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.75	28 50
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	19.50	20.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	117.—	—.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	57.50	58.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	23.—	23.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	23.—	23 50
Weksle (na 3 miesięcy).		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark n. p.w.	56.60	58 70
Frankfurt 100 Mark. p.	56 60	56.70
Hamburg za 100 M. B.	56 60	56.70
Londyn za 10 ft. szt.	116 40	116.70
Paryż za 100 fr.	46.—	46.10
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.46.50	5.47 50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9 29 50	9 30.50
Rossyjski imperał	9.46	9.51
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101.50	101.60

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
3 kwietnia 1876.

	złr.	ct.
Jednolity dług Państwa w banknotach	67	05
„ „ „ w srebrze	70	20
Losy pożyczki z roku 1860	109	80
Akcye banku wiedeńskiego	880	
„ „ kredytowego bez kupona	159	80
Londyn 10 fnt. szterlingów	116	45
Srebro	101	75
Napoleond'or	9	29½
Dukat cesarski men.	5	47
100 Marek	57	20

DZIENNIK URZĘDOWY.

(1535) **Kundmachung.**

Z. 1140. In Folge der Bestimmungen des Vertrages zwischen der österreichischen Staatsverwaltung und der Krakau Oberschlesischen-Eisenbahn-Gesellschaft vom 30 April 1850 wird am 15 April l. J. die 26 Verlosung der gegen Stamm-Actien der Krakau Oberschlesischen-Eisenbahn herausgegebenen Obligationen und die 27 Verlosung der Prioritäts-Actien der genannten Bahn in Wien in dem hiezu bestimmten Saale im Bancogebäude, Singerstrasse statfinden.

Von der k. k. Direction der Staatsschuld.

(1517 1—3 **Edykt powoławczy.**

L. 1750. Aloizy Kohl, c. k. elew urzędu telegrafu we Lwowie, usunął się dnia 1 marca 1876 od służby swojej, nie wytłumaczywszy się z tego kroku.

Ponieważ miejsce pobytu p. Aloizego Kohl nie jest wiadome, wzywa się go aby w 14 dniach po pierwszem umieszczeniu tego edyktu w Gazecie Lwowskiej do urzędu telegraficznego się zgłosił i z swego postępowania się wytłumaczył.

C. k. Dyrekcya telegrafów rządowych.
Lwów dnia 1 kwietnia 1876.

(1403 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 106. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż przymusowa sprzedaż realności pod l. 244 st./102 n. w Lipniku położonej Andrzeja Gąsiora własnością będącej rezolucyą z dnia 13 marca 1874 l. 914 w celu zaspokojenia wierzytelności Adolfa Rosnera w kwowie 307 fr. rozpisana w dniu 20 kwietnia 1876 o godzinie 11 przed południem odbędzie w Sądzie tutejszym pod warunkami w edykcie z powyższej daty objętemi z tą zmianą, iż realność ta także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Biała dnia 19 lutego 1876.

(1408 1—3) **Edykt.**

Nr. 350. C. k. Sąd powiatowy w Turce zawiadamia niniejszem iż na zaspokojenie pretensyi Benia Feilera przeciw Jencie Schein w kwocie 967 fl. w. a. z p. n. od będzie się w Sądzie tutejszym w dniach 24 kwietnia, 29 maja i 22 czerwca 1876 każdą razą o godz. 9 przed połud egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi połowy realności pod l. 207 w Turce na imię dłużniczki zaintabulowanej z tem, iż takowa na tych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie a w razie nieosiągnięcia tej sumy będą na terminie dnia 24 kwietnia 29 maju i 22 czerwca 1876, lżejsze warunki ułożone.

Cena szacunkowa 708 fl Wadyum 10% tejże.

Resztę warunków można w registraturze sądowej przejrzeć.

Celem doręczenia niniejszej uchwały Feidze Tillemann z życia i miejsca pobytu niewiadomej, tudzież dla tych wierzycieli, którym uchwała ta nie mogła być doręczoną nakoniec dla tych, którzyby po dniu 15 stycznia 1876 prawo hypoteki uzyskali, ustanawia się p. Mojżesza Schächtera kupca z Turki kuratorem.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Turka dnia 10 lutego 1876.

(1459) **Edykt.**

L. 2070. Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wierzycielom masy konkursowej Mendla Ornsteina czyli Hornsteina wiadomo czyni, że na terminie 18 lutego 1876 jednogłośnie wybrano na zarządcę masy rozbiorowej Dawida Hirschhorna, a jego zastępcą J. O. Nachta, zaś na wydziałowych Abischa i Berischa Sterna i Eisiga Nachta a na zastępców wydziałowych Samuela Thalera i Pejsacha Fritza w Buczaczu.

Stanisławów 26 lutego 1876.

(1472 1—3) **Edykt.**

L. 6860. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem Jerzego Obraczaja że przeciw niemu wniósł pod dniem 20 marca 1876 r. l. 6860 Wolf Kadane pozew wexlowy o zapłacenie sumy 100 zł. w. a. z pn. w załatwieniu którego wydano dnia 24 marca 1876 r. l. 6860 nakaz zapłacenia zaskarżonej kwoty, a gdy miejsce pobytu tegoż pozwanego wiadomem nie jest przeto w celu zastępowania go na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adw. Dr. Trójnalskiego z zastępstwem adw. Wędrychowskiego kuratorem nieobecnego ustanowiono.

Kraków 24 marca 1876.

(1372 1—3) **Edykt.**

L. 220. W sprawie egzekucyjnej, Heny Jacobsohn, przeciw Hryńkowi i Katarzynie Łakociej o 247 zł. w. a. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności dłużników pod l. k. 12 w Lesienicach, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach, mianowicie 28 kwietnia, 15 maja i 31 maja 1876 r. każdym razem o godzinie 10 przed południem w zabudowaniu tut. sądowem.

Cena wywołania 345 zł. w. a.

Wadyum 34 zł. 50 ct. w. a.

Na trzecim terminie realność, sprzedaną zostanie także, niżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież protokoły zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w Sądzie.

C. k. Sąd powiatowy

Winniki 8 marca 1876.

(1374 1—3) **Edykt.**

L. 2175. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia niniejszem p. Katarzynę Popielową z życia i miejsca pobytu niewiadomą iż p. Melania Olearska przeciw niej o uznanie prawa do żądania zapłaty kwoty 600 złp. czyli 72 zł. w. w. z pn. pierwotnie w stanie biernym dóbr Szczytniki z przyl. ciążącej, a następnie na cenę kupna tych dóbr przeniesionej, za zgasłe, wykreślenie tej kwoty ze stanu biernego dóbr Szczytniki a właściwie z ceny kupna takowych i wyeliminowanie jej z tabeli płatniczej byłego c. k. Sądu szlacheckiego w Tarnowie z dnia 31 maja 1833 L. 5069 na dniu 9 lutego 1876 pozew wytoczyła wskutek czego do wniesienia obrony termin 90 dniowy wyznaczony został.

Ponieważ pobyt pozwanej p. Katarzyny Popielowej tutaj nie jest wiadomy, przeto ustanowiono dla niej na jej koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adwokata Dr. Psarskiego z substytucyą p. adw. Dr. Pietrzyckiego kuratorem, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem wzywa się zapozwaną, ażeby zawczasu potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzieliła, lub też innego zastępcę sobie obrała i tutejszemu Sądowi oznajmiła ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyła, inaczej z zaniedbania wynikające skutki sama sobie przypisać by musiała.

Tarnów dnia 17 lutego 1876.

(1442 3—3) **Edikt.**

Z. 2247. Vom k. k. Kreisgerichte in Kołomea wird bekannt gegeben, daß über das gesammte wo immer befindliche bewegliche Vermögen dann über das in den Ländern für welche die Konkrrsordnung vom 25 Dezember 1868 Nr. 1 R. G. B. ex 1869 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Boruch Friedmano Krämer in Kołomea der Konkurs eröffnet wurde, und daß zur Leitung dieser Konkursverhandlung als Konkurskomißär der k. k. Landesgerichtsrath Herr Alexander Prokopowicz bestimmt, und zum einstweiligen Vermögensverwalter der Herr Adwokat Dr. Rasch bestellt worden ist.

Es werden demnach alle diejenigen welche gegen die Konkursmaße einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, aufgefordert; ihre auf was immer für einen Titel sich gründenden Ansprüche selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, vor Ablauf von 60 Tagen bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in denselben angedroheten Rechtsnachtheile anzumelden; und bei der auf den 16 Juni 1876 Vormittags 9 Uhr festgesetzten Liquidirnngstagfahrt, welche auch als Vergleichstagfahrt bestimmt wird die Liquidität und Rangordnung ihrer Forderunden nachzuweisen. Auch steht es den Gläubigern welche ihre Forderungen angemeldet haben frei; bei der Liquidirungstagfahrt an die Stelle des Vermögensverwalters dessen Stellvertretters und des Gläubigerausschußes andere Männer ihres Vertraues zu wählen.

Zur Bestättigung des einstweiligen Vermögensverwalters beziehungsweise zur Wahl eines neuen Vermögensverwalters dessen Stellvertretters und des Gläubigerausschußes wird die Tagfahrt auf den 21 April 1876 Vormittags 9 Uhr festgesetzt zu welcher die Gläubiger vor dem Konkurskommissär zu erscheinen haben.

Endlich werden die außerhalb Kołomea wohnhaften Gläubiger anfgefordert einen in Kołomea wohnhaften Schriftempfänger zu bestellen und hievon dem Gerichte die Anzeige zu erstatten; widrigens auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestimmt werden wird. Die weiteren im Zuge des Verfahrens nothwendigen Veröffentlichungen werden im Amtsblatte der „Gazeta Lwowska“ und der Wiener-Zeitung erfolgen

Kołomea den 22 März 1876.

(1452 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3076. Wskutek uchwały c. k. Sądu obwodowego w Złoczowie z dnia 8 maja 1875 L. 3286 uznaje się Semena Ciomy z Dmytrowa jako marnotrawcę i ustanawia dla niego kuratora w osobie Hawryszka Zwarycza z Dmytrowa. C. k. Sąd powiatowy.

Radziechów 28 sierpnia 1875.

(1491 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 118. Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości, że P. Dr. Anzelm Luka wpisany został na podstawie uchwały wydziału z dnia 30 marca 1876 r., do L. 118 z dniem 30 marca 1876. r. w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów dnia 30 marca 1876.

(1378 3—3) **Edykt.**

L. 3764. C. k. Sąd krajowy ustanawia dla nieznanych z życia i miejsca pobytu sukcessorów biskupa Kryspina Cieszkowskiego, Joanny, Józefa, Ludwika i Faustyny Podhorodeńskich, Michała i Elżbiety Sobol wskich, dla nieznanych z życia i miejsca pobytu Faustyny Podhorodeńskiej i Michała Sobolewskiego — kuratora w osobie p. adwokata Skałkowskiego z substytucyą p. adwokata Popiela z powodu wytoczonego pod dniem 21 stycznia 1876 r. L. 3764 przeciw rzeczonym osobom pozwu przez p. Anielę Szemioth o uznanie wyłącznej własności sumy 2471 zł. 65½ ct. w. a. jako 11/32 części spadku Anieli Dłużewskiej w depozycie sądowym przechowanej.

Zarazem uwiadamia się o tem zapozwanych edyktem z wezwaniem, by swe prawa przestrzegali.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 4 marca 1876.

(1347 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 775/76. C. k. Sąd powiatowy uwiadamia małżonków Marcina i Maryannę Kamińskich iż w skutek podania Jana Bucia egzekucyjna grabież ruchomości i zastawnicze opisanie realności pod N. k. 15 i 16 w Tarnowie, położonych, do nich należących a względnie rozszerzenie przeprowadzonego opisania celem ściągnięcia Janowi Buciowi z aktu notaryalnego do Dtto Przemyśl: 20 października 1874 r., należącej się kwoty 400 złr. a. w. zpn. uchwałą równocześnie wydaną pozwnlono i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu dla nich kuratora w osobie c. k. Notaryusza Budzynowskiego ustanowiono. Dobromil, 10 lutego 1876.

(1492 3—3) **Obwieszczenie**

L. 133. Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości że P. Dr. Józef Flakowicz wpisany został na podstawie uchwały wydziału z dnia 30 marca 1876 r., do L. 133, z dniem 30 marca 1876 r., w listę adwokatów z siedzibą w Gródku.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów dnia 30 marca 1876.

(1360 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2606/75. C. k. Sąd powiatowy Kossowa podaje do wiadomości, że wskutek odezwy c. k. Sądu obwodowego Stanisławowa z dnia 10 lutego 1875 r., l. 1352 odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Smodnie pod l. k. 49 położonej, do leżącej masy spadkowej Mikołaja Uhleruka na zaspokojenie sumy wekslowej 35 złr. w. a. z pn. na rzecz Rifki Kofler na dniu 20 kwietnia, 18 maja i 16 czerwca 1876 r., każdym razem o godz. 10 przed południem z tem że realność ta i w powyższych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś terminie nawet niżej tej sprzedaną będzie.

Warunki licytacyi i protokół oszacowania w tutejszej registraturze lub przy komisyi licytacyjnej można przejrzeć.

Co do zaległości podatkowych odsyła się chęć kupienia mających do urzędu podatkowego. C. k. Sąd powiatowy.

Kossów dnia 24 września 1875.

(1394 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 581. C. k. Sąd powiatowy w Medenicach ustanowił dla Wasyla Dudycza, który uchwałą Sądu obwodowego w Samborze z dnia 18 stycznia 1876 r. l. 620 za marnotrawcę uznanym został, kuratora w osobie Dmytra Dudycza Jaworskiego z Horucka. Medenice 3 marca 1876.

(1406 3—3) **Edykt.**

L 705. Uchwałą c. k. Sądu obwodowego w Rzeszowie z dnia 31 grudnia 1875. L. 9220 uznano Michała Uibel z Königsbergu za marnotrawcę, co się z tym dodatkiem podaje do powszechnej wiadomości, iż dla niego Fryderyka Metzger kuratorem ustanowiono. C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk dnia 9 lutego 1876.

(1489 3—3). **Konkurs.**

L. 764. Na posadę Prokuratora przy sądzie obwodowym w Złoczowie w randze VII. klasy i ewentualnie na posadę zastępcy Prokuratora przy jednym z sądów kolegialnych obrębu lwowskiego sądu krajowego wyższego w randze VIII. klasy.

Ubieający się o te posady mają przedłożyć swoje podania Nadprokuratoryi Państwa do 18 kwietnia b. r.

C. k. Nadprokuratorya Państwa.

Lwów dnia 31 marca 1876.

(1356 2—3) **Edykt.**

L. 2971. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia masę pupilarną ś. p. Aleksandra Poczekajły a względnie jego spadkobierców z imienia, życia i miejsca pobytu nieznanych, że przeciw nim Domicela Podłuska o wykreślenie prawa zastawu dla ceny kupna gruntu i ruchomości z masy pozwanej sprzedanych ze stanu biernego realności l. 158 miasto w Przemyślu pozew wytoczyła, na co uchwałą dzisiejszą pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono. Oraz postanowił Sąd dla pozwanych kuratora w osobie adwokata Dr. Skórskiego z zastępstwem adwokata Dr. Łużeckiego i poleca pozwanym, ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli, inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl dnia 8 marca 1876.

(1405 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6729 C. k. Sąd powiatowy w Krakowcu podaje do wiadomości powszechnej, iż Przemyski c. k. Sąd obwodowy uchwałą z 11 listopada 1874 L. 13914 Wasyla Fedynę rolnika z Małnowa za marnotrawcę uznał i że temuż kurator w osobie Jana Hałabuta rolnika z Małnowa nadany został.

Krakowiec 18 grudnia 1874.

(1415 2—3) **Edykt.**

L. 496. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że na dniu 3 maja 1876 r., na dniu 7 czerwca 1876 r. i na dniu 5 lipca 1876 r. każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa gruntowego pod l. 74 w Leszczynie położonego Antoniego Chojeckiego własnego ciała tabularnego nie mającego w jego posiadaniu się znajdującego i na 1380 zł. w. a. oszacowanego.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa, wadium 138 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Wiśnicz dnia 1 marca 1876.

(1428 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 256. R. s. o. Celem obsadzenia posad nauczycielskich przy szkołach ludowych w okręgu szkolnym sanockim rozpisuje się konkurs na następujące posady w powiecie sanockim:

Przy szkole żeńskiej w Sanoku posada kierującej nauczycielki z płacą roczną 5?0 złr. i relutum za pomieszkanie;

przy szkołach etatowych w Nowosielcach, Niebieszczanach, Mrzygłodzie, Olchowcach, Pakoszówce, Baligrodzie, Odrzechowie, Kustarowcach, Wisłoku wielkim, Jurowcach, Klimkówce, Zarszynie (nauczyciela lub nauczycielki) z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem; w Tyrawie wołoskiej 265 zł. i 7 morgów pola z wolnem pomieszkaniem;

przy szkołach filialnych: w Trepczy, Czerteżu, Zawadce, Bażanówce, Milczy, Bziance, Falejówce, Senkowej woli z roczną płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem;

w powiecie brzozowskim przy szkołach etatowych w Humniskach, Grabownicy, Wesołej, Trześniowie, Zmienicy, Hłudnie z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem; przy szkołach filialnych: w Pawłokomie, Gwoźnicy, Wydrny, Temeszowie, Niebocku, Grabówce, Malinówce, Ulanicy, Orzechówce, Laskówce, Górkach, Bukowie z roczną płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem, 2 młodszych nauczycieli w Brzozowie z roczną płacą 270 złr., młodszego nauczyciela w Haczowie roczną płacą 240 złr.; 2 młodszych nauczycieli przy szkole w Dynowie z roczną płacą 270 złr. w. a.

w powiecie liskim przy szkołach etatowych w Ustrzykach i Baligrodzie z roczną płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem; przy szkole filialnej w Leszczowatem z roczną płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem; 2 młodszych nauczycieli przy szkole w Lisku z roczną płacą 270 złr.

Kandydaci o którą bądź z wymienionych posad mają prośby swoje zaopatrzone w przepisane świadectwa do tutejszej Rady szkolnej okręgowej, a jeżeli w służbie nauczycielskiej zostają za pośrednictwem swych przełożonych i dotyczącej rady szkolnej okręgowej wnieść do końca kwietnia bierz. roku.

Sanok dnia 15 marca 1876.

(1461 2—3) **Edykt.**

L. 570. C. k. Sąd obwodowy zawiadamia niniejszym edyktem Klementynę z Pawlikowskich Hankiewiczowę, Emilię i Kazimierza Pawlikowskich, Karolinę Zuzannę i Honoratę Sierpińskich wreszcie Józefa Zierkiewicza, a w razie tychże śmierci ich z imienia życia i pobytu nieznanych spadkobierców, że przeciw nim, Jan Nahorny Emilia Adela dw. im. z Bydłowskich Mijakowska Marya z Bydłowskich Bydłowska i Regina Bydłowska o ekstabulacyę sumy 841 zł. p: 6½ kop. sr. z pn. z połowy dóbr Rudenko lackie i z prawa dożywocia na tejże połowie rzeczonych dóbr dla Feliksa Bydłowskiego zabezpieczonego wraz z odnośnemi pozycyami i nadciężarem pozew 18 stycznia 1876 l. 570 wnieśli który do w 90 dniach tu w sądzie pisemnie wnieść się mającej obrony został dekretowany.

Gdy miejsce pobytu pozwanych jest niewiadome przeto c. k. Sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępywania pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego Adw. Dr. Maryana Warteresiewicza z substytucyą Adw. Dr. Józefa Wesołowskiego tymże za kuratora nieobec ych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Upomina się niniejszym edyktem pozwanych aby w wyż wyznaczonym czasie albo sami się zgłosili albo też potrzebne dowody prawne ustanowionemu dla nich zastępcy udzielili lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem sądowi tutejszemu donieśli w ogóle zaś aby wszelkich możebnych dla obrony środków prawnych użyli w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Złoczów 12 lutego 1876.

(1463 2—3) **Edykt.**

L. 2530. Dnia 8 czerwca, 22 czerwca i 13 lipca 1876 o godzinie 10 z rana odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l k. 42/rep 10 w Wołowcu pow. Gorlice ciała tabularnego nie mającej Piotra i Nastki Sołonynków własnej w sprawie Zakładu kredyt. włośc. o 143 zł. 88 kr. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 300 zł. w. a. Wadyum 30 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub zwyż ceny wywołania, przy trzecim także niżej ceny tej sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tut. Sądzie przejrzeć.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dukla dnia 21 Sierpnia 1875.

(1358 2—3) **Edikt.**

Z. 8434. Vom k. k Bezirksgerichte in Biała wird in Folge der mit dem Beschluße des k. k Oberlandesgerichtes in Krakau vom 27 Oktober 1875 Z. 14720 infimirten oberstrichterlichen Entscheidung vom 12 Oktober 1875 Z. 8326 in Erledigung des Berichtes des Krakauer k. k. Oberlandesgerichtes vom 20 Juli 1875 Z. 8684 in der Tabularangelegenheit der Stadt Biała wegen Eröffnung einer Grundbuchsfolien für die Waldrealität Borek in Straconka und für die städtischen Realitäten Nr. 55 und 244 alt 283 neu in Biała, in welcher das Bezirksgericht Biała mit Bescheid vom 23 April 1874 Z. 3415 dem Ansuchen der Stadt Biała de praes, 8 November 1873 Z. 18204 willfahrt habe, über Rev. Rekurs der Stadt Biała gegen die oberlandesgerichtliche Entscheidung vom 7 Jänner 1875 Z. 251 womit über den Appelationsrekurs der k. k. Finanz-Prokuratur Namens des h Aerars und des Grundentlastungsfondes obigen Bescheid als ungesetzlich aufgehoben und die Stadt Biała mit ihrem Gesuche auf das Verfahren nach § 74 des Grundbuchges. von 25 Juli 1871 Z. 95 und nach § 13—15 des Ges. vom 6 Februar 1869, Z. 18 gewiesen wurde, hat der k. k oberste Gerichtshof diesem Rekurse Statt zu geben und unter Behebung der angefochtenen oberlandesgerichtlichen Entscheidung, jene des k. k. Bezirksgerichtes in Biała vom 23 April 1874, Z. 3415 mit dem Bedeuten aufrecht zu erhalten befunden, daß es nunmehr dem k. k. Oberlandesgerichte obliege nach § 20, 6 und 14 des Gesetzes vom 25 Juli 1871. Z 96 weiter das Amt zu handeln. Wie das k. k. Bezirksgericht Biała bestätiget besteht sowohl für die Gemeinde Straconka als auch für die Stadt Biała ein gesetzlich eingerichtetes Grundbuch und sind weder der Wald Borek oder Pagórek noch die beiden Stadtrealitäten in das betreffende Buch eingetragen, daher der Fall des Gesetzes vom 25 Juli 1871 Z. 96 § 1 lit. b vorhanden und die Ergänzung des bezüglichen Grundbuches durch die Eintragung dieser Liegenschaften nach Maßgabe dieses Gesetzes erfolgen kann.

Das k. k. Oberlandesgericht hat zwar angenommen daß sowohl der Wald, als auch die beiden Stadtrealitäten integrirende Bestandtheile des Landtafelkörpers Lipnik gebildet haben. daher die Trennung nur nach dem Gesetze vom 6 Februar 1869 Z. 18 Statt finden könne allein die Voraussetzung, daß der Landtafelkörper Lipnik jemals diese Realitäten umfaßt habe, ist nicht sichergestellt, da weder die k. k. Landtafel noch andere Urkunden eine solche Angehörigkeit darthun

Wie die von Lemberger k. k. Landesgerichte vorgelegte Landtafelerinnerung darthut, wurde bei Errichtung der galizischen Landtafel das Gut Lipnik Cameralgut eingetragen und überging später durch Verkauf in das Privateigenthum allein welche Bestandtheile dasselbe ausmachten ist aus der Landtafel nicht zu ersehen das Exscindirungs-protokoll vom 28 Oktober 1799 weiset aber nach, daß schon in diesem Jahre die Ausscheidung des Waldes „Borek" und der beiden Stadtrealitäten aus der Cameralherrschaft Lipnik und deren Zuweisung in das Eigenthum der Stadt Biała erfolgt ist und wenn auch die Landtafel in Folge Patentes vom 4 März 1780 errichtet wurde, so ist es doch nicht ersichtlich, wann die Eintragung für Lipnik vorgenommen wurde und insbesondere nicht zu entnehmen ob diese Eintragung noch vor dem Jahre 1799 erfolgt sei, da die Uibertragungen aus den alten Terrestalakten, und die Eintrgungen aus den neu vorgelegten Urkunden lange bis über das Jahr 1800 fortgesetzt wurden seit dem Jahre 1799 aber befindet sich die Stadtgemeinde Biała im Besitze, wie sich dies aus dem angeführten Exscindirungsprotokolle und aus der am 3 und 16 März 1874 durchgeführten Erhebung ergibt und die Katastralakten weisen nach, daß diese Realitäten auf den Namen der Stadt Biała eingetragen, und von ihr versteuert werden

Da sonach die Zugehörigkeit der fraglichen 3 Realitäten zu einem in einem öffentlichen Buche inliegenden Grundbuchskörper nicht erwiesen ist, da sich die Gemeinde Biała seit dem Jahre 1799 im ununterbrochenen Besitze befindet da auch die k. k. Finanzprokuratur im Namen des hohen Aerars und des Grundentlastungsfondes keine Eigenthums- oder Besitzansprüche erhebt, sondern in ihrem Rekurse nur das als beschwerend anführt daß ihr angeblich die Möglichkeit benommen worden sei, gewiße Rechte, die sie nicht näher angibt geltend zu machen, was aber unbegründet erscheint da hiezu durch das einzuleitende Ediktalverfahren zureichende Gelegenheit geboten werden wird, so ist der Vorgang des ersten Richters gerechtfertigt und seine Entscheidung muße aufriecht erhalten werden.

In Folge dieser mittelst Beschlußes des k. k. Oberlandesgerichtes ddto. Krakau 27 Oktober 1875, Z. 14720 intimirten oberstrichterlichen Entscheidung wird.

1. Im Namen dieses Oberlandesgerichtes im Sinne des Gesetzes vom 25 Juli 1871, Z. 96 R. G. Bl. durch Edikte verlautbart, daß bei dem k. k. Bezirksgerichte in Biała in Folge Einschreitens der Stadtgemeinde in Biała de praes. 8 November 1873, Z. 18204 laut Bescheides vom 23 April 1874, Z 6644 für den Stadtwald Borek oder Pagórek in Straconka in dem Grundbuche der Gemeinde Straconka und für die Realitäten sub C. N. 55 und 244 alt 283 neu in Biała im Grundbuche der Stadt Biała besondere neue Grundbuchsbögen eröffnet und in solchen und zwar im Aktivstande die Stadtgemeinde Biała als Eigenthümerinn auf Grund des Exscindirungsprotokolles vom 15 August 1799 und der unterm 3 und 16 März 1874 gepflogenen Erhebung eingetragen wurde.

Dieser Stadlwald ist in der Grundertragsmatrikel der Gemeinde Straconka auf den Namen der Stadtgemeinde Biała eingetragen und umfaßt nach der Grundertrags-matrikel die topogr Nr. 391 alt 513 neu, Waldwiese per 1 Joch 1208 □Klafter und Nr. 420 alt 556 neu, Waid per 298 Joch 393 □Klafter, zusammen den Flächeninhalt von 300 Joch 1 □Klafter, und nach dem stabilen Kataster vom Jahre 1845 die Bauparzelle sub Nr. 154 im Ausmaße von 107 □Klafter, worauf sich das mit der C. N. 101 bezeichnete Jägerhaus befindet, dann die Parzellen Nr. 2393 a. Wald im Ausmaße von 288 Joch 438 □Klafter.

Nr. 2393 b Obstgarten im Ausmaße von . .	489	□Klaft.
Nr. 2394 Gemüsegarten per .	51	"
Nr. 2395 Acker per . .	833	"
Nr. 2396 Weide mit Holznutzungen per . .	131	"
Nr. 2397 Weide mit Holznützung per . .	629	"
Nr. 2398 Acker per . .	576	"
Nr 2399 Waldung per .	159	"
Die Hälfte der Parcelle Nr. 2400 Wald per . .	026½	"
und den Grenzweg sub Nr. 2401 per . . .	234	"
in dem Gesammtflächenihalte von . .	300 Joch 1073½	□Klaft.

und grenzt von Osten mit den zur Herrschaft Kobiernice und zur erzherzoglichen Herrschaft Straconka gehörigen Waldungen, von der Nord und Westseite mit den zur erzherzoglichen Herrschaft Straconka gehörigen Waldungen und von der Südseite mit den zur Herrschaft Kozy gehörigen Waldungen, so wie mit den Grundbesitzungen des Johann Gąsior sub N. C 166 alt, 122 neu, des Michael Ckrobak sub N. C. 78 alt, 124 neu, des Andreas Chrobak sub N. 224 alt, 125 neu, der Ehelente Johann und Marianna Feikes sub N. C. 80 alt, 124 neu, des Bernhand Windholz sub N. C. 81 alt, 136 neu, der Eheleute Andreas und Johanna Linnert, N. C. 82 alt, 137 neu, des Georg Homa sub C N. 83 alt, 138 neu, dann des Andreas Bogusz sub C. N. 84 alt, 139 neu, und des Johann Malisz sub C. N. 352 in Lipnik.

a) Das Bräuhaus sub Nr. 55 besteht nach der Grundertragsmatrikel aus der topogr. Nr 1 4 alt, 183 neu, Bauparzelle ohne Bezeichnung des Ausmaßes und topogr. N. 165 alt, 184 neu, Hausgarten im Ausmaße von 5812/4 □Klafter und nach dem stabilen Kataster vom Jahre 1840 aus der Bauparzelle Nr. 295 im Ausmaße von 499 □Klafter worauf sich das aus hartem Materiale erbaute ebenerdige Gebäude sammt Nebengebäuden sub N. C. 55 befindet liegt in der Spitalgasse mit der Frontseite gegen Osten und ist gegen Norden von der Realität des Karl Sommer sub N. C. 56 gegen Westen von dem Viehmarktplatze, und gegen Süden von der Realität des Johann Fussek sub N C. 54 begrenzt

b) Die städtische Garküche und das Brandwein Depot. sub N. 244/283 in Biała besteht nach der Grundertragsmatrikel aus der topog Nr. 437 alt, 485 neu, Bauparzelle ohne Bezeichnung des Ausmaßes und nach dem stabilen Kataster vom Jahre 1845 aus der Bauparzelle sub Nr. 288 im Ausmaße von 180 □Klafter worauf sich das aus hartem Materiale erbaute ebenerdige Gebäude sub N. C 244 alt, 283 neu befindet, ist in der untereu Kirchgasse mit der Frontseite nach Südwesten gelegen und grenzt gegen Norden mit der Realität des Karl Ruziczka sub N. C. 282 und gegen Osten an die obere Kirchengasse, zur Richtigstellung dieser Grundbuchseinlagen, welche bei dem Bezirksgerichte in Biała eingesehen werden können, wird das Verfahren nach § 20 des eben bezogenen Gesetzes eingeleitet und werden alle jene Personen a) welche auf Grund eines vor dem obigen Tage der Eröffnung der Grundbnchseinlage erworbenen Rechtes eine Aenderung der in denselben enthaltenen, die Eigenthums und Besitzverhältnisse betreffenden Eintragungen in Anspruch nehmen b) welche schon vor dem obigen Tage der Eröffnung der Grundbuchseinlage auf die in derselben eingetragenen Liegenschaften oder auf Theile derselben Pfand- Dienstbarkeits, oder andere zur bücherlichen Eintragung geeigneten Rechte erworben haben, sofern diese Rechte als zum alten Lastenstande gehörig eingetragen werden sollen, aufgefordert diesfalls bis znm 24 Juni 1876 bei dem k k Bezirksgerichte in Biała so gewiß ihre Anmeldung einzubringen, widrigens das Recht auf Geltendmachung der anzumelden den Ansprüche denjenigen dritten Personen gegenüber verwirkt wäre, welche bücherliche Rechte auf Grundlage der in der neuen Grundbuchseinlage enthaltenen und nicht bestrittenen Eintragungen im guten Glauben erworben haben

Durch der Umstand daß das anzumeldende Recht aus einer gerichtlichen Erledigung ersichtlich ist, oder daß ein auf dieses Recht bezeihendes Einschreiten der Partaien bei Gericht anhängig ist, wird an der Verpflichtung zur Anmeldung nichts geändert Eine Wiedereinsetzung gegen das Versäumen der Ediktalfrist oder eine Verlängerung derselben für einzelne Parteien findet nicht statt. Ferner

2. Die Löschuug der auf der Waldrealität „Borek" in Straconka und den städtischen Realitäten sub Nr 55 und 244 alt. 283 neu, in Biała laut Hauptbuch der Gemeinde Straconka Tom. III pag 27 unter der Post 2 um Hauptbuch der Stadt Biała Tom. IV. pag 217 und 219, unter der Post 3 angemerkten Abweisung angeordnet.

Hievon werden die Stadtgemeinde Biała zu Handen des Herrn Bürgermeisters Rudolf Seeliger und die k. k. Finanzprokuratur in Lemberg, Namens des hohen Cameral Aerars verständigt.

K. k. Bezirksgericht

Biała 11 November 1875.

(1384 2—3) **Edykt.**

L 4888. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszem Michała Zamojskiego, Katarzynę z Zamojskich Kunicką, Maryję z Zamojskich Liśniewską, Juliannę Zamojską, Annę Bielewiczową jako spadkobierczynię Kunegundy Jędrzejowskiej, Mikołaja Zamojskiego jako spadkobiercę Kunegundy Jędrzejowskiej oraz p. Józefa Tadeusza 2 im. Zamojskiego z miejsca pobytu niewiadomych lub w razie ich śmierci ich z imienia, nazwiska miejsca pobytu, i życia niewiadomych spadkobierców lub prawonabywców że przeciw nim p. Floryan Gorczyński w dniu 26 lutego 1876 do l. 4888 w Sądzie tutejszym wniósł pozew z żądaniem o uznanie przedawnienia prawa własności do 19/72 części dóbr Glichowa z attyn. na imię Michała Zamojskiego, Katarzyny z Zamojskich Kunickiej, Maryi z Zamojskich Liśniewskiej, Julianny Zamojskiej Kunegundy Jędrzejowskiej i Józefa Tadeusza 2 im. Zamojskiego prenotowanych przyznanie prawa własności do tychże części rzeczonych dóbr p. Floryanowi Gorczyńskiemu i zaintabulowanie go za właściciela tych części dóbr, oraz przyznanie mu i wydanie indemnizacyi z owych części rzeczonych dóbr przypadającej wraz z wszelkim procentem, w skutek czego dla nich na koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie tut. adw Dr. Mochnackiego z zastępstwem tut. adw. Dr. Csesznaka został ustanowionym i temuż skarga doręczoną celem wniesienia obrony w zakresie dni 90 pod rygorem §. 32 p. s.

Zaleca zatem pozwanym ażeby w tym terminie albo sami osobiście w sądzie stanęli albo potrzebnej informacyi ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili, albo też innego zastępcę sobie obrali, i takowego sądowi wskazali, w ogóle aby wszelkich możebnych środków obrony użyli, ile że inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków 3 marca 1876.

(1392 2—3) **Edykt.**

L. 6864. C. k. Sąd powiatowy w Krzeszowicach czyni wiadomo, że egzekucyjna sprzedaż realności pod l. 56 w Porembie ciała tabularnego nie stanowiącej odbędzie się w dniu 5 maja, 12 czerwca i 15 lipca 1876 każdą razą o godzinie 10 rano w kancelaryi c. k. Sądu powiatowego w Krzeszowicach pod warunkami z dnia 18 czerwca 1875 l. 3063 w Gazecie lwowskiej Nr. 155, 156 i 157 ogłoszonymi.

C. k. Sąd powiatowy

Krzeszowice 30 grudnia 1875.

(1370 2—3) **Obwieszczenie**

L. 699. C. k. Sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia iż w sprawie spadkobierców Mojżesza Senenscheina przeciw Agniesze Bąbała pto. 325 zł. w. a. z pn. odbędzie w sądzie tutejszym publiczną sprzedaż połowy realności Nr. 8 w Sednicy niemieckiej położonej, ciało tabularne stanowiącej w trzech terminach a to: 3 maja, 31 maja i 28 czerwca 1876 każdą razą o godzinie 10 rano z tem iż realności tej połowa przy pierwszym i drugim terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim zaś terminie i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 1735 zł. 65 ct. w. a.

Wadyum zaś 173 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych ekstrakt tabularny i akt opieczętowania wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Wieliczka dnia 10 marca 1876.

(1389 2—3) **Edykt.**

L. 688. Na dniu 26 kwietnia, 17 maja, 14 czerwca 1876 r. każdym razem o godzinie 10tej z rana odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności pod L. 14 w Podlesiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, do Hryńka Hnatyszyn należącej, na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie 292 zł. 16 cnt. w. a. z. pn.

Cena szacunkowa 800 zł. w. a.

Wadyum 80 zł. w. a.

Bliższe warunki są w registraturze do przejrzenia. C. k. Sąd powiatowy.

Grzymałów dnia 8 marca 1876.

(1357 2—3) **Edykt.**

L 2973. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uwiadamia Elżbietę z Kleinów Albinowską z życia i miejsca pobytu nieznaną tudzież spadkobierców jej z imienia i życia i miejsca pobytu nieznanych że przeciw nim Domicela Podłuska o wykreślenie prenotacyi z 20 kwietnia 1801 ze stanu biernego realności L. 158 miasto w Przemyślu pozew wytoczyła na co uchwałą dzisiejszą pozwanym wniesienie pisemnej obrony do 90 dni polecono. Oraz postanowił Sąd dla pozwanych kuratora w osobie adwokata Dr. Skórskiego z zastępstwem adwokata Dr. Łużeckiego i poleca pozwanym ażeby co do swej obrony z kuratorem się porozumieli lub innego pełnomocnika Sądowi w czas przedstawili inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl 8 marca 1876.

(1399 2—3) **Edykt.**

L. 983. Uchwałą c. k. Sądu krajowego we Lwowie z dnia 11 lutego 1876 r. uznano za marnotrawcę, gospodarza z Podbereziec Danyłę Kureczkę, wskutek czego Sąd tutejszy ustanawia mu kuratora w osobie Andrucha Kiz.

C. k Sąd powiatowy.

Winniki 7 marca 1876.

(1402 2—3) **Edikt.**

Z 11255. Vom Lemberger k. k. Landesgerichte als Leib Wittelschen Confursinstanz wird hiemit die öffentliche Feilbietung der im Lastenstande der in Lemberg sub Nr. 22 un2 23 2/4 gelegenen Realitäsantheile wie Dom. 17 pag. 378 n. 8 on. und Dom 11 pag. 257 n. 3 on. zu Gunsten der Leib Wittsle'schen Concursmaße pränotirten Forderung pr. 800 fl C M. s. N. G. und der im Lastenstande du dem Franz Romanowski gehörigen Antheile der Güter Uhnów, Karów, Wanki und Nowydwór dann der Güter Rzeczyca, Zastawce, Hubinek und Żurawce wie Dom. 423 pag. 11 n 146 und pag. 162 n. 437 on. pränotirt gewesenen, nunmehr aus dem Lastenstande dieser Güter bereits gelöschten und auch deren Kaufpreis übertragenen Summe pr. 550 fl. C. M. s. N. G. an mit bewilliget.

Diese Feilbitung wird in zwei Termineu den 27 April 1876 und 18 Maj 1876 beim k. k. Landesgerichte jedesmahl um 1 Uhr V. M. vorgenommen werdeu, wobei obige Forderungen beim ersten Termine nur über oder um deren Nennwerth, beim zweiten hingegen auch unter demselben veräußert werden.

Als Ausrufspreis wird der Nennwerth der zu veräußernden Summe per 840 fl. ö. W. beziehungsweise 577 fl. 50 kr. ö. W. bestimmt.

Das Vadium beträgt 10% des Ausrufspreises im Baaren, in gal. Sparkassabücheln oder in anderer öffentlichen Cautionsfähigen Werthpapieren.

Sonstige Bedingungen können in der h. g. Registratur eingesehen werden.

Hievon werden Kauflustige und auch alle Interessenten namentlich der Massakurator Adv. Dr. Marcel Madejski der Massaverwalter Jakób Stickel, Samuel Margoshes als Gläubigerausschuß, die Hypotekargläubiger Herman Schwarz Wittve, Schwarz et Kessler, Johann Müller, dann die Erben des Moses Selzer. als Leib Selzer, Debora Selzer, Wolf Selzer, Jeate Selzer und die minderjährigen Joseph und Jakób Selzer zu Händen des Vormundes Hersch Selzer, Herr Franz Graf Romanowski, endlich alle diejenigen, denen der Lizitationsbescheid, so wie auch alle nachfolgende Beschlüße aus was immer für einem Grunde entweder gar nicht oder nicht zeitgerecht zugestellt werden sollten, zu Händen des gleichzeitig aufgestellten Kurators Adv. Dr. Landesberger verständigt. Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg den 4 März 1876.

(1368 2—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

4799. C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzywil. Zakładu kredytowego włościańskiego w sumie 133 zł. 76 ct. w. a z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna licytacya realności pod l. k. 1/40 w Wojkowicach położonej własność Mateusza Kolibek ciała tabularnego niestanowiącej w trzech terminach a to 10 maja, 7 czerwca i 12 lipca 1876 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową 900 zł. w. a.

Wadyum wynosi kwotę 91 zł. w. a.

Resztę warunków i akt zastawniczego opisania realności przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Sądowa Wisznia dnia 15 grudnia 1875.

(1387 2—3) **Edykt.**

L. 27426. C. k. Sąd miejsko delegowany cywilny w Krakowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z życia i miejsca pobytu Ignacego i Wilhelminę Paprockich, że przeciw nim adw. dr. Wilkosz jako kurator masy Mateusza Neumana wniósł pozew mandatowy o zapłacenie kwoty 100 złpols. w załatwieniu którego nakaz zapłaty na dniu dzisiejszym wydano i pozwanym na ręce ustanowionego dla nich kuratora adw. Dr. Geisslera doręczono.

Kraków dnia 4 lutego 1876.

(1373 2—2) **Ogłoszenie.**

L. 2893. W konkursie do majątku Nuchima Warth i Leiby Rosen nieprotokołowanych kupców w Przemyślu, uchwałą c. k. Sądu obwodowego Przemyskiego z dnia 21 stycznia 1876 r. do l. 1030 otwartym, odbędzie się w gmachu sądowym w Przemyślu w biórze podpisanego komisarza konkursowego (Nr. 27 drugie piętro) termin likwidacyjny w dniu 26 kwietnia 1876 r. o godzinie 10 przed południem co się niniejszem do wiadomości wierzycieli podaje.

Przemyśl dnia 20 marca 1876.

Dzierzyński.

Doniesienia prywatne.

C. k. uprz. gal. kolej
Karola Ludwika.

L. 2601.

Obwieszczenie.

Odnośnie do obwieszczenia z dnia 16 marca 1876 roku, dotyczącego zawartych w III i IV dodatku do taryfy związkowej środkowo-rossyjsko-austryackiej i środkowo-rossyjsko-galicyjsko-północno-niemieckiej pozycyj frachtowych dla przewozu zboża ze stacyj kolei Kursko-kijowskiej do Austryi i północnych Niemiec, podajemy niniejszem do wiadomości, że skutkiem porozumienia się interesowanych kolei, pozycye taryfy zbożowej w III dodatku aż do dalszego zarządzenia ważne będą dla przewozu z pomienionych stacyj do **Brodów.**

Posełki zboża do Niemiec via Mysłowice od Brodów traktowane będą podług taryfy tranzytowej, zaprowadzonej z dniem 20 października 1875 roku.

Lwów, dnia 31 marca 1876.

Dyrekcya ruchu.

(1525 1—2)